Nr. 254 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 14 września 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— ; z dostawą do domu zł. 5·30 ; na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5·30 ; za granicą zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. — Listy należy frankować. — Reklamacja otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

W. BARANOWSKI

Walka żydów o godność narodową.

Gdy w swoim czasie rozważaliśmy na tem miejscu nagle wybuchły konflikt żydowsko-niemiecki, podkreśliliśmy jak najmocniej jego istotę polityczno-moralną... Ta strona rozwijającej się walki jest oczywiście najważniejsza. Represje, stosowane do żydów niemieckich, prędzej czy później zapewne ustaną, krzywdy materjalne związane z niemi, czas wyrówna, byt tych, którym wczoraj jeszcze Berlin wydawał się być ziemią obiecaną, przyjmie całkiem inne kształty. Pozostanie na wieki jednak zasada: czy jakikolwiek naród może się dać skopać i zbezcześcić publicznie i może pozwolić się wyjąć z pod wszelkich praw boskich i ludzkich.

To zagadnienie stanowi właściwie środek ciężkości dzisiejszego stadjum stosunków żydowsko - niemieckich, jeśli to wogóle może być nazwane „stosunkami"... „Ausrotten" to stare hasło pruskie, jest programem — trzeba to przyznać — jednostronnym. Gdy jednak program ten ciśnięty bywa w twarz jakiemuś ludzkiemu zespołowi, budzi reakcję naturalną, i nietylko budzi reakcję — narzuca konieczność walki aż do końca.

Tak było kiedyś z nami. Stosunek nasz do niemców określiła ustawa kolonizacyjna, rugi i Września... Odtąd pomiędzy duchowością polską i pruską wszystko już było jasne. Polityka to co innego... Żydzi są w tem szczęśliwem położeniu, iż politykować nie potrzebują wcale. Nie mają w Europie terytorjum, a żadna wojna wszechświatowa rozgrywać się nie będzie nad brzegami Jordanu. Nie będą też nigdy pomiędzy młotem a kowadłem, jak była Polska pomiędzy 1914 a 18-tym rokiem. Sprawa żydowska, o ile chodzi o stosunek do Niemiec, jest o wiele prostsza. Żydzi odpowiedzieć muszą jak należy na sponiewieranie ich bezecne i dowieść raz na zawsze, że próby tego rodzaju są niedopuszczalne.

Stanowisko, jakie zajmą w tym względzie, ma ogólnoludzkie znaczenie. Ukróci ono bezczelność krzyżacką, albo przeciwnie, stworzy dla niej „okoliczności łagodzące". W interesie współżycia wszystkich narodów sytuacja ta winna być wyjaśniona. Zbiry hitlerowskie muszą być napiętnowane, jak na to zasługują, a ofiary ich nie mogą pozostać obojętnemi dla sumienia całego świata. Rozgrywka krwawych zapasów, jakie poczęły się pomiędzy najbrutalniejszem z plemion Europy i najnieszczęśliwszem, niewątpliwie, ma doniosłość powszechną. Rezultat jej ustali poniekąd granice dopuszczalnego w stosunkach międzynarodowych łotrostwa i minimum zasad moralnych, których przekraczać w żadnym wypadku nie wolno. Przegrana żydów, jako plemiennej całości równałaby się absolucji, dannej wszystkim poczynaniom na przyszłość w rodzaju tych, jakie uprawia barbarzyństwo niemieckie.

Mówimy: „barbarzyństwo niemieckie" nie „hitleryzm" — nie należy bowiem obwijać prawdy w bawełnę. Hitleryzm możliwy jest jedynie w Niemczech. Do tego, żeby wprowadzić posiew jego ohydny, musiał istnieć grunt zaorany od czasów rycerzy teutońskich, fałszerza pieniędzy Fryderyka, brutala Bismarcka, warjata Wilhelma i majora Preiskera aż do motłochu koszul brunatnych i jego przewódców. Pogromy, w Rosji nawet ongi, bywały sporadyczne, jako „program" były do pomyślenia tylko w Berlinie. Jest więc walką, jaką narzuciła dzikość pruska żydom całego świata — sprawą natury ogólnej. I w walce tej po stronie band hitlerowskich może być tylko taka sama, jak one, kanalja...

Jeszcze parę miesięcy temu można było zastanawiać się nad pytaniem, czy żydzi, ów dziwny naród, przez los w swej dużej części skazany na pośrednictwo i handel — podejmą ciśniętą im bezczelnie rękawicę, czy też, dźwigając straszne brzemię niewoli, przejdą pokornie pod kaudyńskiem jarzmem. Dziś na pytanie to odpowiedź krystalizuje się z dnia na dzień... Ogół żydowski głowy swej pod jarzmo nie ugnie i do łatwego tryumfu prusaków chyba się nie przyczyni. Bowiem ogół żydowski zrozumiał, iż spór straszliwy, jaki wywiązał się pomiędzy nim a przywłaszczoną sobie przez gwałcicieli prawa i moralności — swastyką, jest sporem, zdecydować mającym o losie wszechświatowego żydostwa, już to mogącym zachować mu szacunek powszechny, już to pozbawić go na zawsze.

W tej płaszczyźnie raz postawione zagadnienie stosunku ogółu żydowskiego do Niemiec i do niemców zdążać musi do jednego tylko rozwiązania. I zbliża się do niego w sposób nie pozostawiający wątpliwości. Ostatni, tylko co zamknięty, kongres ogólnożydowski w Genewie był w tym kierunku aż nadto miarodajny. Padały tam słowa oburzenia i nieprzejednania, zdradzające istotny nastrój duchowy wszechświatowego żydostwa. Nawet new-yorski rabin Wise, mimo, iż żydzi amerykańscy liczne mają w Niemczech interesy, z całą stanowczością nawoływał do bezwzględnego bojkotu towarów niemieckich, a to jest właśnie oręż, jakim żydzi jedynie narazie na prowokacje hitlerowskie odpowiedzieć są w stanie. Obok rabina Wise'a dzielnie występowali w obronie jednolitego frontu politycznego żydów — żydzi polscy. Ich przemówienia były pełne siły. Nic nie pomogły krętactwa rabina Rzymu, inspirowanego progermańsko przez istotnego twórcę paktu 4-ech. Ten mediator niewiele miał do gadania. Rezolucji bojkotu towarów niemieckich nic nie mogło powstrzymać. Ogół żydowski był w tym kierunku zgodny, odrzucając wszelki kompromis. Narażał pewnie w ten sposób żydów niemieckich, ale ratował dobre imię i stanowisko moralne — wszystkich. A to są najwyższe każdego społeczeństwa walory.

Po kongresie genewskim rzec można, iż sztandar narodowy żydowski nie został pohańbiony, że przeciwnie wznosi się on nad smutnemi głowami rozprószonego ludu wyżej niż kiedykolwiek. Rzecz to jednakże zrozumiała... Cierpienie i prześladowania oczyszczają dusze i wydobywają z nich upór szlachetny. Żydzi nie mogą być tutaj żadnym wyjątkiem. Przyciśnięci do muru, musieli oni stanąć w pozycji obronnej, a od niej nietrudno już przejść do świadomej ofensywy. Że interesy materjalne żydostwa są zachwiane o tem nie wątpi nikt; schyłek kapitalizmu sprawia to sam przez się. Temci bardziej jednak w przededniu może konieczności wyrzeczenia się roli wszechświatowych bankierów, ratować muszą synowie Izraela swój honor narodowy. I walka o ten honor będzie niewątpliwie zajadła. To dobrze... W takich walkach dusza narodu oczyszcza się i wznosi ponad liche korzyści. W takich walkach rodzą się pokolenia nieustępliwych mścicieli. Raz doszedłszy do głosu, zdecydują one o dalszem istnieniu piętnastu miljonów żydów w sposób całkiem nowy. W interesie moralnego poziomu ludzkości jest, by stało się to jaknajrychlej. Barbarzyńcom i gwałcicielom wszelkich pojęć moralnych należy się nauczka. W interesie całego świata też jest żyd odrodzony.

Z radością powitać należy tę ukazującą się na widnokręgu europejskim możliwość — dziś już nieuniknioną prawie. Nic to, iż przypadkowa przewaga socjalistów na zjeździe sjonistycznym w Pradze sprzyjała pozornie jakiejś niby na tle emigracyjnem z Niemcami ugodzie, jakiemuś popieraniu przemysłu prześladowców przez prześladowanych. Koncepcję tę, pozbawioną zarówno rycerskości jak krótkowzroczną — Genewa napiętnowała jak należy. Nie wypowiedzieli się dotychczas w stosunku do hitleryzmu tylko żydzi miljonerzy, zamieszkali w Stanach... Ale gdzież to miljonerzy chętnie nadstawiają głowę i solidaryzują się w chwilach prób ciężkich z ideałami społeczeństwa?!... To też walka o godność narodową żydostwa w potrzebie potoczy się i bez nich aż do skutku.

Zatargiem Austrji z Niemcami zajmie się Rada Ligi Narodów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (Sz) Donoszą z Londynu: W tutejszych kołach politycznych śledzą z żywem zainteresowaniem rozwój akcji antyaustrjackiej, prowadzonej przez Niemcy hitlerowskie. Fakt, że mimo wyraźnego przyrzeczenia zaprzestania propagandy przeciw Austrji, danego państwom, które podpisały pakt 4-ch, Niemcy tej propagandy nietylko nie zaprzestały, ale znacznie ją wzmogły, komentowany jest tu jako wyraźny dowód złej woli rządu berlińskiego.

Wobec coraz częstszych i gwałtowniejszych ataków ze strony Niemiec przeciw Austrji, myśl przedstawienia całego zatargu Lidze Narodów zyskuje coraz więcej zwolenników. Inicjatywa w tej sprawie wyjdzie na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi od Anglji, działającej w porozumieniu z Francją.

Jugosłowianie witają owacyjnie polskich parlamentarzystów.

Białogród, 13 września. (PAT). Parlamentarzyści polscy opuścili wczoraj Skoplje o g. 14.

Dziś przybyli do klimatycznej miejscowości Vrniaczka Banja, z przeszło trzygodzinnem opóźnieniem spowodowanem przez owacje ludności, która spotykała ich na stacjach. W miastach Priczina i w Kosowieckiej Mitrovicy przeszło 10.000 osób wyszło na spotkanie przedstawicieli polskiego sejmu i senatu. Na Kosowem Polu senatorowie i posłowie polscy zwiedzili miejsce bitwy w r. 1389 i wysłuchali przemówienia senatora Tomicza na temat wiekopomnych wydarzeń w historji narodu serbskiego. Przemówienie swoje wygłosił Tomicz w miejscu, na którem padł serbski car Lazar. Z miejscowości Vrnjaczka Banja parlamentarzyści polscy odjechali do Serajewa.

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 14 września (czwartek b. r.)

Gon. I. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2500 m. 900 zł.

1. Inez chł. Polit, 2. Gazelle j. Wyżgalski, 3. Skrobonogi p. br. Römmel, 4. Fijołek chł. Głowacki (startuje z drugiego szeregu 5), Antena chł. Wilhelm i 6. Csok j. Sulik.

Gon. II. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1400 m. 800 zł.

1. Zorza Pełkińska j. Rusin, 2. Ali-Nur j. Balcer, 3. Kuhejlan-Ajouz j. Janusik, 4. Hadidza ż. Mugaj, 5. Reforma NN., 6. Ciza j. Roguski, 7. Lelum j. Szyszko, 8. Łucznik, j. Czyż i 9. Beni Saker chł. Tokarczyk.

Gon. III. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m. 1100 zł.

1. Sweet Melita p. Rusin, 2. Ghicka j. Czyż, 3. Roxane NN., 4. El-Greco j. Balcer, 5. Tina NN. i 6. Bantam ż. Olejnik.

Gon. IV. dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. 2000 m. 1000 zł.

1. Hedżra ż. Olejnik, 2. Gazal El. Kemir NN., 3. Akbar NN., 4. Kasztelanka j. Szyszko, 5. Kanada chł. Ziniewicz, 6. Vali p. Sulik, 7. Kaskada NN., 8. Kohajl Semrie j. Janusik. 9. Wicher ż. Ustinow i 10. El. Hasa chł. Tokarczyk.

Gon. V. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2000 m. 700 zł.

1. Elegant j. Szyszko, 2. Lilith ch. Eljasz II., 3. Regen NN., 4. Liverpool NN, 5. Lady Hamilton chł. Dymek, 6. Pamela NN., 7. Lemnos NN., 8. Azara j. Balcer, 9. Cri du Coeur j. Balcer, 10 Nasturcja j. Janusik, 11. Irydjon NN. i 12. Newer Mind NN.

Gon. VI. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1000 m. 900 zł.

1. Kropidło (p. Wojtowicza) NN., 2. Noblesse oblige NN., 3. Maharani ż. Dorosz, 4. Birbant j. Balcer, 5. Miraż ż. Olejnik, 6. Comtessin p. Czyż, 7. Jestem Pewna j. Balcer, 8. Kropidło (K. O. P.) NN. i 9. Odaliska j. Szyszko.

Gon. VII. z przeszkodami dla 4. i st. koni. Dyst. 3600 m. 700 zł.

1. Ortel chł. Kłębek, 2. Imp. II. chł. Sikorski, 3. Gralath NN., 4. Czaruś p. Miklewski, 5. Icy Wind chł. Kłębek i 6. Herod p. br. Römmel.

Gon. VIII. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1400 m. 800 zł.

1. Pewna II. chł. Jankiewicz, 2. Eros Skudryczki NN., 3. Murza j. Balcer, 4. Syr Darja chł. Tokarczyk, 5. Łan NN., 6. Tuhaj Bej j. Roguski, 7. Argus ż. Dorosz, 8. Afas j. Janusik. 9. Cybell j. Rusin i 10 Lechistan NN.

Gon. IX. dla 2 l. og. i kl. półkrwi. Dyst. 900 m. 700 zł.

1. Pandur L. K. S. j. NN., 2. Bończa NN., 3. Harcerka j. Eljasz, 4. Bitna NN. 5. Pandur M. K. S. ż. Oljenik i 6. Toffi j. Rusin.

Nasze typy: Gon. I. Antena, Skrobonogi, II. Łucznik, Zorza Pełkińska, Lelum. III. Tina, Ghicka, IV. st. „Arabian", El Hasa, Akbar. V. st. K. O. P. Azara. Irydjon. VI. Miraż, Jestem Pewna, Maharani. VII. Icy Wind, Herod, VIII. Łan Argus, Pewna II. IX. st. Hincza, Pandur M. K. S.

Z obrad Francusko-polskiego Towarzystwa Kolejowego.

Warszawa, 12 września (Sz) W dniu 9 b. m. odbyło się w Paryżu posiedzenie Rady francusko - polskiego towarzystwa kolejowego.

Jak wynika ze sprawozdań, roboty budowlane przewidziane w programie realizacji pierwszej transzy pożyczki są na wykończeniu. W obecnej chwili przez linję kolejową przebiega dziennie do dziesięciu pociągów towarowych i trzy pary pociągów osobowych i pospiesznych. Z zestawień prowizorycznych wynika, że linja pracuje sprawnie i w bardzo pomyślnych warunkach, gdyż obsługuje przeważnie pociągi tranzytowe, niewymagające specjalnych wydatków eksploatacyjnych. Sprawa nabycia taboru kolejowego będzie omówiona poza posiedzeniem sobotniem.

29 stanów USA — przeciw prohibicji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września. (Sz) Donoszą z Nowego Jorku, że przeciwnicy prohibicji odnieśli w trzech stanach wielkie zwycięstwo. Stan Maryland 15 głosami przeciw 1 powziął uchwałę o zniesieniu prohibicji. Stan Minnesota, z którego pochodzi twórca ustawy prohibicyjnej, zniósł prohibicję 12 głosami przeciw 1. Również i w stanie Colorado uchwalono olbrzymią większością głosów znieść prohibicję. W ten sposób 29 stanów U. S. A. wypowiedziało się przeciw prohibicji.

Subskrypcja pożyczki narodowej szybko postępuje naprzód.

Warszawa, 13 września (PAT) P. Prezydent Rzplitej wraz z domem wojskowym i cywilnym wziął udział w subskrypcji pożyczki narodowej deklarując sumę jednomiesięcznych poborów.

Pracownicy Banku Gospod. Kraj. uchwalili jednomyślnie subskrybować pożyczkę narodową w wysokości 75 do 100 proc. poborów.

Urzędnicy zarządu centralnego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych uchwalili jednomyślnie przystąpić do subskrypcji pożyczki w wysokości od 75 do 100 proc. jednomiesięcznych poborów brutto.

Urzędnicy N. I. K. i okręgowych Izb kontroli zgłosili swój udział w subskrypcji pożyczki narodowej w wysokości jednomiesięcznego uposażenia.

Rada urzędnicza Polskich Kopalń skarbowych na G. Śląsku postanowiła popierać wśród swych członków subskrypcję pożyczki.

Lwów, 13 września. (PAT) Centrala Małopolskich Stowarzyszeń Gospodarczych we Lwowie, na której czele stoi pos. Jaeger wydała odezwę do podległych jej organizacyj gospodarczych na terenie Małopolski Wschodniej w sprawie popagandy pożyczki wewnętrznej wśród kupiectwa i rzemiosła w Małopolsce.

Urzędnicy Starostwa Grodzkiego we Lwowie uchwalili w dniu 12 b. m. jednomyślnie wziąć udział w subskrypcji pożyczki narodowej w wysokości 75 proc. poborów miesięcznych do 7 stopnia służbowego i 100 proc. od 6 stopnia służbowego.

Urzędnicy Starostwa i Wydziału pow. w Jarosławiu postanowili wziąć czynny udział w akcji propagandy i subskrypcji pożyczki narodowej.

Dar dla p. Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 13 września. (PAT) Dziś w południe p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przyjęła w Belwederze Symona Fischla, przemysłowca ze Strasburga urodzonego w Korczynie pod Krosnem b. prezesa stowarzyszenia Żydów polskich w Wiesbaden, który przyjechał specjalnie, aby z okazji 250-tej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej ofiarować p. Marszałkowi cenny róg z kości słoniowej. Róg ten artystycznie rzeźbiony miałe należeć do Jana Sobieskiego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 13 września (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 b. m.: chmurno z drobnemi opadami, lekka skłonność do burz, chłodniej, słabe wiatry zachodnie, w górach możliwy wiatr halny.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 13 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 732.45, temperatura + 13.6, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 730.07, temperatura + 21.1, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 729.10, temperatura + 15.7.

Kronika sanocka.

Z życia młodzieży akademickiej. We wtorek, dnia 5 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Z. P. M. D. oddziału w Sanoku, na którem po dłuższej, ożywionej dyskusji uchwalono likwidację oddziału. Tego samego dnia odbyło się zebranie miejscowych akademików, na którem uchwalono założyć miejscowy oddział Legjonu Młodych. Do Komitetu mającego zająć się organizacją L. M. wybrano mgra Antoniego Weidla, stud. Mieleckiego, Walciszewskiego i Ziarkiewicza.

Rozwiązanie zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej w Sanoku. Dekretem Starostwa powiatowego w Sanoku został rozwiązany zarząd tutejszej żydowskiej gminy wyznaniowej. Równocześnie został zamianowany komisarzem rządowym p. Leon Hasenlauf, kupiec w Sanoku. Nadto do rady przybocznej komisarza powołano 12 najpoważniejszych żydów.

Zakończenie walki o stanowisko rabina w Sanoku. Kilka lat trwająca walka o stanowisko rabina została wreszcie zakończona. Rabinem sanockim został zamianowany rabin Tobiasz Horowitz, znany ze swej działalności tak w Polsce, jakoteż zagranicą.

„Musimy mieć wiarę we własne siły." (*Premjer Jędrzejewicz*)
Wiara bez uczynków martwa jest. Świadectwem naszej żywej wiary we własne siły będzie zrealizowanie Pożyczki Narodowej.

Trudności w odszukaniu balonu „Kościuszko".

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz) Donoszą z Nowego Jorku: Amerykańskie sfery lotnicze utrzymują, że stwierdzenie długości lotu polskiego balonu „Kościuszko" nie nastręczy większych trudności, ponieważ piloci polscy zabrali ze sobą w gondoli balonu wstęgę barografu, na której odnotowana jest wysokość lotu oraz czas jego trwania. Większą trudność natomiast nastręczy odszukanie samego balonu; trzeba bowiem przeszukać olbrzymi odcinek dziewiczych lasów Ameryki.

Zawody tenisowe Lwów—Praga.

MALECZEK HEBDA 2:6, 7:5, 6:3 6:1.

Pierwszy dzień spotkania międzymiastowego Praga - Lwów zakończył się sensacyjnem zwycięstwem Maleczka, który w czterech setach rozłożył Hebdę. Czech znany hockeyista wspaniale zbudowany, dysponuje przebogatym repretuarem uderzeń. Zmienia on co chwila siłę uderzenia przeplatając razporaz silne drugie piłki krótkiemi lekkiemi, bądź też podcinanemi piłkami. Doskonała orjentacja przy siatce, pewny voley i szybki start czynią z Maleczka pełnowartościowego gracza. Hebda zawiódł. Operuje on obecnie wyłącznie długą piłką, która niezawsze jest dostatecznie silna i pewna. O crossach i przycinanych piłkach Hebda zapomniał. W grze przy siatce i na pół korcie zbyt nerwowy pod koniec spotkania zupełnie bezsilny.

Miłą niespodziankę sprawił Wittmann, który świeżo upieczonemu mistrzowi Polski i wicemistrzom Makkabiady stawił dzielny i skuteczny opór.

W pierwszym secie Hecht pokazuje sztuczki, które mu jednak nie wychodzą. Wittmann gra regularnie i bardzo uważnie przygotowuje sobie piłki kończące. Jednak kondycja fizyczna nie pozwala mu na częste wycieczki do siatki, to też trzeciego seta oddaje łatwo 2:6, 6:4, 6:1 i dziś dokończenie o godz. 15-tej.

Dziś we czwartek grają: 1. Merhantowa - Orzechowska,
2. Hecht-Maleczek, Hebda-Wittmann,
3. Merhantowa - Maleczek, Weleszczukowa - Hebda.

Jutro w piątek grają 1. Maleczek-Wittmann.
2. Hecht - Hebda.

W singlu panów i podwójnej panów decydują wygrane trzy sety.

Statystyka bezrobocia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 9 b. m., wynosiła ogółem 201.949 osób, t. j. o 920 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 24.834 osoby, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 446 osób, natomiast liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 452 osoby w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 9 b. m. 11.380 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 79.117 osób czyli zmniejszyła się o 190 osób, również liczba bezrobotnych w Sosnowcu wykazała spadek 324 osoby i wynosiła 12.668 robotnika. Zmniejszyła się również w ciągu tygodnia liczba bezrobotnych w Poznaniu o 55 osób i wynosiła na dzień 9 b. m. 9.157 osób.

Eskadra samolotów francuskich we Lwowie.

Francuski minister lotnictwa p. Cot w drodze z Paryża do Moskwy bawił wczoraj przez kilka godzin na lotnisku cywilnem w Skniłowie.

Na lotnisku zebrali się przedstawiciele władz: im. wojewody lwowskiego nacz. Kwaśniewski, w zastępstwie dowódcy O. K. płk. Czerniewski, starosta grodzki dr. Klimow, wiceprezydent miasta dr. Kubala, konsul francuski Chastand, przedstawiciele Aeroklubu lwowskiego, władz policyjnych, prasy i dość liczna publiczność.

O godz 10.30 wylądowały dwa aparaty, ośmiosobowy „Bloch 120" i 10-cio osobowy „Vibault Penchet". Aparatami tymi lecą insp. gen. lotnictwa francuskiego gen. Bares, dyr. lotnictwa cywilnego p. Chaumic, kilku wyższych urzędników, piloci i mechanicy.

Minister Cot leci trzecim aparatem „Bervilin", który wylądował na lotnisku dopiero o godz. 11.40.

Po przywitaniach, gości podejmował śniadaniem inż. Rolland jako gospodarz lotniska. P. min. Cot po śniadaniu udzielił wywiadu przedstawicielom prasy.

Minister Cot, to człowiek jeszcze młody, liczy 38 lat; blondyn, ubrany po cywilnemu.

Z lotniska Le Bourget pod Paryżem wystartował we wtorek do Strassburga, skąd wczoraj rano o godz. 7.50 ruszył w dalszą drogę. Samolot ministra eskortują 3 samoloty: dwa lądowały we Lwowie, trzeci pilotowany przez sławnych rekordzistów Codosa i Rossiego leci przez Warszawę. Ogółem ministrowi towarzyszy 27 osób.

Minister Cot dziękował serdecznie za przyjęcie ze strony tutejszych władz, oświadczył, że bardzo się cieszy, iż lądował we Lwowie, mieście, o którego bohaterstwie wiele słyszał. Podróż jego do Moskwy ma na celu zbadanie możliwości komunikacji samolotowej między Francją a Wschodem.

Z powodu małego defektu w motorze samolotu Devoitine, na którym przyleciał minister Cot, odlot grupy francuskiej nastąpił nie jednocześnie. Najpierw wystartowały dwa aparaty Wibault i Bloch, które przyleciały z Pragi. Na maszynie Wibault poleciał minister Cot. Start nastąpił o godz. 14.20. Trzeci aparat Devoitine, po naprawieniu defektu odleciał o godz. 15.20.

Według wiadomości otrzymanych z portu lotniczego P. L. L. „Lot", który utrzymuje łączność radjotelegraficzną z aparatami francuskimi, pierwsze dwa samoloty przeleciały ok. g. 16-ej nad Żytomierzem i leciały na Kijów.

—o—

„Dar Pomorza" rusza w podróż

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz) Z Gdyni donoszą: Statek szkolny „Dar Pomorza", który wiosną i latem b. r. odbył dwukrotnie podróż po Bałtyku, wyrusza w dniu 15 b. m. w dalszą 7-miesięczną podróż ćwiczebną na wody południowego Atlantyku. Powrót spodziewany jest około 15 kwietnia 1934 roku.

Zniżki kolejowe na „Dni Ziemi Stanisławowskiej".

Stanisławów. Ministerstwo Komunikacji przyznało 80 prc. zniżki kolejowej w czasie od 15—18 września b. r. dla osób, jadących z terenów województwa stanisławowskiego do Stanisławowa na uroczystości „Dnia ziemi stanisławowskiej" przez ukazanie w kasie biletowej karty uczestnictwa. Dla osób z innych terenów są zniżki od 33 do 66 prc., zależnie od ilości grup od 8 do 250 osób.

„Liga drogowa".

Dowiadujemy się, że z inicjatywy inż. Stefana Tyszkiewicza przy czynnem poparciu Automobilklubu Polski powstaje w Warszawie Liga Drogowa. W skład Ligi wejdzie prawdopodobnie szereg organizacyj automobilowych i turystycznych.

Celem Ligi Drogowej jest akcja w sprawie naprawy i budowy dróg, propagandą wśród ludności wiejskiej w kierunku organizowania robót drogowych, sadzenia drzew na szosach, odpowiedniej sygnalizacji, odpowiedniego kucia koni i t. p. Pozatem Liga zajmie się specjalnem szkoleniem robotników drogowych za pomocą odpowiednich odczytów i t. p.

—o—

KONSULOWIE HONOROWI W GDYNI.

Warszawa. 13 września. (PAT). Konsulowie honorowi Rzeczypospolitej, bawiący na z jeździe w Warszawie, odbyli wczoraj szereg wizyt i konferencyj oraz złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po obiedzie wydanym przez ministra spraw zagranicznych, konsulowie odjechali w dalszą podróż do Gdyni.

—o—

Rokowania Polski z 4 państwami
o zawarcie nowych traktatów handlowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 13 września. (Sz.) Najbliższe tygodnie będą bardzo pracowite w dziedzinie naszej polityki traktatowej. Polska przystąpiła jednocześnie do rokowań handlowych, zmierzających do rewizji dotychczasowych umów z kilkoma państwami. Traktaty handlowe z temi państwami mają ulec zmianom, wypływającym z konieczności dostosowania ich przepisów do wchodzących w życie z dniem 10-go października r. b. norm celnych, wprowadzonych nową taryfą celną.

W Paryżu toczą się już od tygodnia pertraktacje o zawarcie traktatu handlowego na miejsce obowiązujących obecnie dwu umów konwencyjnych. Pertraktacje te rozwijają się dość pomyślnie.

Jutro rozpoczynają się rokowania handlowe ze Szwajcarją w Bernie. Prace przygotowawcze pozwalają spodziewać się, że rokowania polsko-szwajcarskie nie napotkają na poważne trudności.

Pojutrze t. j. 15 b. m. nastąpi w Warszawie rozpoczęcie rokowań handlowych z Czechosłowacją. Na stawkach konwencyjnych, przewidzianych w dotychczasowym traktacie z Czechosłowacją, opiera się znaczna część ulg przyznawanych przy imporcie towarów, pochodzących z krajów, z któremi łączą Polskę umowy handlowe, oparte na klauzuli największego uprzywilejowania. Część taryfowa dotychczasowego traktatu polsko-czechosłowackiego musi wskutek tego być dostosowana do nowych norm przyszłej taryfy celnej.

Wreszcie, jeżeli chodzi o Austrję, to traktat handlowy jest niemal w całości przygotowany i uzgodniony. Polska czeka obecnie na ostatnie propozycje austrjackie, dotyczące kilku nieuzgodnionych dotąd kwestyj. Odpowiedź Austrji nieco się przedłuża ze względu na zaangażowanie zainteresowanego aparatu urzędniczego z Austrji innemi pracami. Ostateczne zakończenie rokowań polsko-austrjackich nastąpi po ustaniu tych przeszkód technicznych.

Nowe relacje z miejsca katastrofy
samolotu P. Z. L. 19.

Moskwa, 13 września. (PAT) Ag. Tass ogłasza rezultaty dochodzeń w sprawie katastrofy polskiego samolotu P. Z. L. 19. Relacja ta różni się od pierwszych wiadomości, otrzymanych o katastrofie.

Ag. Tass donosi, że samolot polski wylądował o 12 klm od Jagrina. Lotnicy przelecieli nad wsią Zasurskoje na wysokości 500 m, poczem zginęli w chmurach. Aparat spadł w pobliżu wsi, w miejscu zupełnie równem, pozostawiając na miejscu ślad długości 55 m. Części aparatu były rozrzucone na przestrzeni pół hektara. Wiązania samolotu są zdeformowane.

Zwłoki kpt. Lewoniewskiego znaleziono o 15 m od aparatu. Ciało jego pokryte było rozwiniętym spadochronem.

Płk. Filipowicz, który pozostał w kabinie odniósł szereg obrażeń na głowie, rękach i nogach. Obecnie stan zdrowia płk. Filipowicza jest zadawalający.

Jagrin, 13 września. (PAT) Korespondent PAT-a, który wraz ze specjalną komisją sowiecką udał się na miejsce katastrofy, przybył dziś do Jagrina o godz. 5.30 i donosi, że płk. Filipowicz czuje się dobrze. Doznał on jedynie lekkich zadraśnień i potłuczeń.

Katastrofa samolotu nastąpiła z powodu sztormu. Samolot trafił w mgły, pilot został wyrzucony z siedzenia. Płk. Filipowicz pozostał w samolocie ponieważ nie zdołał wyskoczyć.

Sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie, Zabiełło, przywozi zwłoki kpt. Lewoniewskiego samolotem do Kazania, a następnie koleją do Moskwy. Płk. Filipowicz pozostanie w Jagrinie 5 do 6 dni. Miejscowe władze oraz ludność udzieliła ofiarom katastrofy wszelkiej pomocy.

Warszawa, 13 września. (PAT) Minister Spraw Zagr. Beck przyjął dziś sowieckiego charge d'affaires Podolskiego, który w imieniu rządu sowieckiego złożył kondolencje z powodu tragicznego zakończenia lotu lotników polskich na terytorjum ZSSR.

Warszawa, 13 września. (PAT) Ambasador Francji, Laroche, złożył na ręce zastępcy dyrektora protokołu dyplomatycznego Min. Spr. Zagr. kondolencje z powodu tragicznego wypadku lotników polskich.

—o—

Zmiany personalne w Min. Spr. Zagr.
Ministerstwie W. R. i O. P. i w Polskiem Radjo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 września (Sz) Dowiadujemy się, że naczelnik wydziału osobowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Wiktor Tomir Drymmer mianowany został dyrektorem departamentu konsularnego M. S. Z. z zachowaniem stanowiska naczelnika wydziału osobowego. Radca poselstwa polskiego w Berlinie dr. St. Schimitzek mianowany został dyrektorem departamentu administracyjnego M. S. Z., zaś pełniący od dłuższego czasu obowiązki dyrektora tego departamentu naczelnik St. Eska mianowany został konsulem generalnym w Moskwie.

Warszawa, 13 września. (PAT) P. Minister WR. i OP. Janusz Jędrzejewicz mianował Aleksandra Kawałkowskiego naczelnikiem wydz. polityki oświatowej w Min. WR. i OP. z równoczesnem powierzeniem mu kierownictwa działu młodzieży akademickiej.

Warszawa, 13 września. (PAT) W ostatnich dniach zaszła zmiana na stanowisku przewodniczącego Rady programowej Polskiego Radja. Na miejsce gen. Juljana Stachiewicza, który ze względu na zły stan zdrowia podał się do dymisji, Minister Poczt i telegrafów zamianował mjr. Karola Krzewskiego.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz) W dzisiejszych ciągnieniach V. klasy Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 84467,

po 5.000 zł. na nr. 37290 74678 89188 130000,

po 2.000 zł. na nr. 13032 39053 57483 62429 74924 83713 84035 96965 11449 119985 134019 146710,

po 1.000 zł. na nr. 4433 12973 13692 23355 27906 28085 29515 33467 36018 38878 41267 41689 49597 63134 65417 69072 69359 69561 72200 72631 76268 76945 80402 84016 85921 87985 90878 94954 97462 110655 114258 115636 136752 138802 138844 140069 149467

10.000 zł. na nr. 101121,

5.000 zł. na nr. 80289 151582,

po 2.000 zł. na nr. 13964 3[illegible]348 56501 60676 69649 73036 75650 76038 92957 93553 95377 95418 135570 136619 136513 138142.

po 1.000 zł. na nr. 14426 16196 17220 18076 48428 52239 56762 63173 64452 65023 67710 71860 73372 74352 75101 97835 98431 102891 107807 119402 122701 124510 131763 136903 145333.

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Wczorajsze uroczystości lwowskie, poświęcone uczczeniu Wiktorji Wiedeńskiej, zakończyły się galowem przedstawieniem w Teatrze Wielkim. Uroczyste przedstawienie rozpoczęto przemówieniem prof. Leona Żypowskiego, który w słowach prostych, a wzruszających nakreślił sylwetkę króla Jana III.

Wielki pogromca tureckiej nawały, obrońca chrześcijaństwa, salvator Wie dnia — stanął w oświetleniu słów prelegenta jako mściciel niedoli polskiej i ucisku ducha polskiego. Mściciel, którego dewizę „Exoriare ex ossibus nostris ultor" przejmowali pokolei wszyscy rzecznicy wolności naszej — od Kościuszki aż po Józefa Piłsudskiego.

Wśród licznie zgromadzonej publiczności pojawili się przedstawiciele władz z p. wojewodą Beliną-Prażmowskim i p. prezydentem Drojanowskim na czele, także członkowie kół naukowych, armji i prasy.

Po przemówieniu orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem zasłonięto piękne, olbrzymie popiersie gipsowe króla Jana w otoce zieleni i biało-czerwonych sztandarów, aby dać miejsce sztuce z epoki Sobieskiego „Cydowi" Corneill'a w inscenizacji i przekładzie St. Wyspiańskiego.

„Tylko wojskom króla Jana III zawdzięcza się przełamanie frontu tureckiego".

Wiedeń, 13 września. (PAT). Na szarfie wieńca, złożonego przez kanclerza Dollfussa w kaplicy Sobieskiego na Kahlenbergu, widnieje napis: „Rząd związkowy sławnemu królowi polskiemu".

Drugi wieniec, złożony przez delegację wiedeńskiego pułku Deutschmeistrów, nosi napis: „Dzielnym bojownikom polskim i ich wielkiemu królowi".

W czasie uroczystości austrjackich prezydent Austrji podkreślił z dużym naciskiem, iż przełamanie frontu wojsk tureckich zawdzięczać należy tylko wojskom polskim, dowodzonym przez króla Jana III.

* * *

Wiedeń, 12 września. (PAT) Z okazji 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia odbyło się posiedzenie gremjum kawiarzy wiedeńskich, na którem uczczono pamięć pierwszego kawiarza, Polaka Kulczyckiego.

—o—

Grecko-turecki pakt przyjaźni.

Ankara, 13 września. (PAT). We wtorek podpisany został grecko-turecki pakt przyjaźni. Układające się strony gwarantują sobie wzajemnie bezpieczeństwo wspólnych granic. Pakt przewiduje również, że Grecja upoważniona będzie do reprezentowania Turcji na konferencjach międzynarodowych i vice versa. Układ zawarty został na 10 lat.

Cele moskiewskiej wizyty ministra Cota.

Paryż, 13 września. (PAT). Zainterpelowany o cel podróży ministra lotnictwa Cota, szef gabinetu płk. Janneau oświadczył, że podróż nie ma żadnych celów politycznych i ma jedynie za zadanie nawiązanie bliższych stosunków lotniczych z sowiecką republiką rad.

Linje lotnicze na wschodzie łączą dotychczas Francję z Polską i Rumunją. Było to zjawisko nienormalne. Francja powinna, na podstawie łączących ją stosunków dyplomatycznych z Sowietami, posiadać ściślejsze połączenie lotnicze ze wschodem.

Ponadto rząd sowiecki utworzył w Paryżu przy ambasadzie swej stanowisko attache lotniczego. Podobnie Francja wydeleguje swego przedstawiciela do Moskwy. Ponadto chodzi o zademonstrowanie sferom sowieckim wysiłków Francji w dziedzinie lotnictwa.

Dlatego wybrano do lotu trzy wielkie aparaty, stanowiące ostatni wyraz techniki.

—o—

Katastrofa kolejowa na stacji Jabłonna.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz.) Nocy ubiegłej przed semaforem wjazdowym stacji Jabłonna w województwie warszawskiem wydarzyła się katastrofa kolejowa. Tuż za semaforem stacji Jabłonna stał pociąg towarowy. Od strony Modlina o godz. 2.05 przybył pociąg osobowy nr. 1621. Lokomotywa pociągu wpadła na pociąg towarowy wskutek czego trzy wagony towarowe wyskoczyły z szyn, zaś ostatni wagon uległ zupełnemu rozbiciu. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który w porę zaczął hamować pociąg, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Budowa krytej pływalni we Lwowie.

Od kilku dni prowadzone są w żywem tempie prace około budowy krytej pływalni na terenie Ośrodka W. F. przy ul. Jabłonowskich. Starania Miejskiego Kom. W. F. i kierującego budową naczelnika wydziału technicznego Magistratu inż. Olszewskiego idą w kierunku oddania już w najbliższym czasie do użytku szatni i natrysków, które połączone będą bezpośrednio z przylegającą do budowy Halą Sportową.

W chwili obecnej mury szatni dochodzą już do parteru, niebawem zaś rozpocznie się budowa pierwszego piętra. W trakcie wykonania znajduje się niecka pod basen pływacki o rozmiarach 25X10 m. i głębokości dochodzącej do trzech metrów. Konstrukcja hali jest żelazo-betonowa, przyczem jedna ściana będzie w całości oszklona i otwierana, co umożliwi bezpośrednie połączenie z przylegającą plażą. Przy budowie zatrudnionych jest 180 osób, pracujących na trzy zmiany. Ostatnio odnowiona została również gruntownie Hala Sportowa MKWF., która w najbliższych dniach oddana zostanie do użytku ćwiczących. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek W. F., urzędujący na miejscu.

Zamach samobójczy.

Wczoraj w południe Józef Schechenfeld, zamieszkały przy ul. Stromej 8, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości spirytusu skażonego. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

—o—

Poznań składa hołd P. Prezydentowi.

Poznań, 13 września. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął we wtorek na zamku delegację Związków kobiecych, a następnie odebrał hołd od delegacji Związku Obrońców Ojczyzny. Następnie P. Prezydent Rzplitej udał się na stadjon celem przypatrzenia się pokazowi wychowania fizycznego. Zebrani na trybunach w liczbie 25.000 osób przywitali P. Prezydenta długo niemilknącemi okrzykami, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie odbyła się defilada 5.000 młodzieży.

Po katastrofie samolotu P. Z. L. 19.

Moskwa, 13 września. (PAT). Według otrzymanych ostatnio wiadomości samolotem P. Z. L. 19. kierował w momencie katastrofy kapitan Lewoniewski, który, jak wiadomo, zmarł na skutek odniesionych ran.

Dyrektor Filipowicz doznał przy skoku spadochronem ogólnego wstrząsu. Prof. dr. Wołkow, który zbadał go na miejscu katastrofy, oświadczył, że w ciągu 5 dni całkowicie powróci do zdrowia.

Zastępca polskiego attache wojskowego kap. Harlanda odwiedził szef wydziału zagranicznego Rady Rewolucyjno-wojennej Smagin i z powodu tragicznego zgonu kap. Lewoniewskiego złożył kondolencje w imieniu naczelnego dowództwa czerwonej armji.

Przyczyna katastrofy według dotychczasowych danych, był defekt w motorze. Katastrofa wydarzyła się o 12 km. na północ od Gawronowa w republice Czuwaskiej. Miejscowa ludność zauważyła rozbity samolot we wtorek o godz. 7 rano, katastrofa zatem wydarzyć się mogła około północy lub nad ranem.

Moskwa, 13 września. (PAT) Dyr. Filipowicz został przewieziony z miejsca katastrofy do miasteczka Jagrin.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Katastrofa samochodu dr. Schachta.

DR. SCHACHT OCALAŁ — SZOFER ŚMIERTELNIE RANNY.

Berlin, 13 września. (PAT). Samochód, którym jechał prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, zderzył się koło Dahlem z prywatnym samochodem. Szofer odniósł śmiertelne obrażenia, dr. Schacht wyszedł bez szwanku. Trzy osoby z prywatnego samochodu doznały poważnych obrażeń.

Polski samolot wylądował przymusowo w Niemczech.

Berlin, 13 września. (PAT). Biuro Conti donosi, że pod Greblinie w powiecie Militsch polski samolot wojskowy wylądował w niedzielę wieczorem z powodu braku paliwa. Obu polskich lotników, oficera i jego towarzysza, do wyjaśnienia sprawy zatrzymano.

—o—

Oficer utonął w morzu.

Gdynia, 13 września. (PAT). We wtorek wydarzył się tu tragiczny wypadek. Mianowicie z pokładu statku „Kościuszko" za burtę wypadł trzeci oficer statku Mieczysław Porębski i uderzywszy się głową o krawędź kamienia nadbrzeżnego wpadł do morza i utonął.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Nowy rząd hiszpański.

Madryt, 13 września. (PAT). Premjer Lerroux utworzył nowy gabinet w następującym składzie: sprawy wewnętrzne — Borris, zagraniczne — Albornoz, finanse — Lara, wojskowe — Rocha, oświata — Larnez, sprawiedliwości — Asensi, przemysł i handel — Paratcha, komunikacja — Santelo, praca — Samper.

Komitet współpracy ziem kresowych.

W czasie uroczystości, odbytych w Wilnie ub. niedzieli, odbyło się zebranie delegatów ziem kresowych, na którem utworzony został stały komitet obywatelski współpracy ziem kresowych Rzplitej.

Prezesem komitetu wybrany został wojewoda śląski dr. Grażyński, wiceprezesami: przedstawiciele trzech innych ziem kresowych, a mianowicie Pomorza: wojewoda Kirtiklis, Ziemi Czerwieńskiej: wiceprezydent miasta Lwowa poseł dr. Zdzisław Stroński, Wileńszczyzny: dr. Dobczewski, prezes zarządu gł. Związku Strzel. okr. wileński.

Celem komitetu jest kontynuowanie tych idei i zadań, jakie przyświecały zjazdom przedstawicieli ziem kresowych na wiosnę b. r. we Lwowie, następnie na Górnym Śląsku, a ostatnio w Wilnie, zbratania ludności tych ziem i wspólnego prowadzenia akcji w dziele zdobycia i utrzymania mocarstwowego stanowiska Polski. (PAT)

Rokowania handlowe polsko-szwajcarskie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz.) W dniu 14 b. m. rozpoczną się w Bernie szwajcarskiem rokowania o traktat handlowy między Polską a Szwajcarją. Ze strony Polski rokowania prowadzić będzie jako przewodniczący delegacji poseł polski przy rządzie szwajcarskim p. Modzelewski. W skład polskiej delegacji wchodzą: radca Łada, dr. Roger Battaglia i dr. Esden-Dębski. Przez pewien czas w pracach delegacji polskiej weźmie również udział radca Frankowski. — Przewodniczącym delegacji szwajcarskiej będzie p. Stucki.

Entuzjastyczne przyjęcie Pożyczki Narodowej

Wiadomości nadchodzące ze wszystkich stron kraju wykazują, z jakiem prawdziwem zrozumieniem państwowych i społecznych potrzeb zostało przyjęte postanowienie Rządu o Pożyczce Narodowej. Entuzjazm dla tej prawdziwie obywatelskiej formy przyjścia z pomocą Państwu nie ominął żadnych sfer społecznych, ani żadnych ugrupowań obywatelskich. Poniżej przytaczamy kilka przykładów, świadczących o najżywszem i życzliwem zainteresowaniu sie Pożyczką Narodową.

* * *

Marszałek Raczkiewicz, przewodniczący komitetu pożyczki narodowej, w czasie pobytu w Wilnie odwiedził bawiącego na wsi b. premjera Aleksandra Prystora, prosząc go o współudział w akcji popierania Pożyczki Narodowej.

W odpowiedzi b. premjer Prystor i p. Janina Prystorowa zgłosili swoje przystąpienie do komitetu obywatelskiego Pożyczki Narodowej.

* * *

P. komisarz generalny Pożyczki Narodowej dyr. Starzyński, otrzymał depeszę treści następującej:

„Na drugi dzień po ukazaniu się w prasie zapowiedzi Pożyczki Narodowej, uczennice IV-go kursu Państwowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej w Płocku zwróciły się do reszty uczenic i uczniów z projektem zakupienia przez młodzież szkoły wspólnej obligacji Pożyczki Narodowej, co młodzież z entuzjazmem przyjęła".

* * *

P. komisarz gen. Pożyczki Narodowej przyjął wczoraj delegacje:

Centrali Zw. Kupców, złożoną z pp. wiceprezesa zarządu głównego A. Gebnera, wiceprezesa zarządu głównego, sędziego S. Graffa i naczelnego dyrektora Związku inż. M. Zajdenmana delegacje Central Drobnych Kupców i Handlarzy w Polsce w osobach pp.: inż. J. Kabackiego i M. Weromkrauta, delegację Pol. Tow. Wydawców Książek w osobie p. Gebethnera i Związku Księgarzy Polskich w osobie p. Szełążka.

* * *

Od reprezentacji Zw. Przemysłu Młynarskiego nadeszła depesza treści następującej:

„Uznając wielką wartość i znaczenie pożyczki narodowej z punktu widzenia interesów państwowych i gospodarczych wezwaliśmy całe młynarstwo do solidarnego i jaknajszerszego uczestnictwa w subskrypcji Pożyczki Narodowej. (—) Dyrektor M. Kirsch, (—) Henryk Grasberg".

* * *

Rada Naczelna powołała do życia komitet propagandy pożyczki wśród rzemiosła i wezwała rady wojewódzkie i organizacje rzemieślnicze do tworzenia podobnych komitetów.

* * *

Zarząd lwowskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy na posiedzeniu odbytem w dniu 11 bm. uchwalił jednomyślnie wziąć czynny udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej oraz wezwać zarówno wszystkich oficerów rezerwy jakoteż byłych wojskowych i stowarzyszenia społeczne, do czynnego udziału przez deklarowanie odpowiednich kwot, oraz propagowanie subskrypcji wśród swych członków, sympatyków i znajomych, pamiętając o tem, że od nas zależy, czy Pożyczka Narodowa będzie egzaminem tężyzny społeczeństwa i spowoduje radykalne uzdrowienie niedomagań skarbowych Państwa.

* * *

Oddział lwowski Związku Żydów Uczestników walk o niepodległość Polski, wysłał na ręce komisarza generalnego Pożyczki Narodowej wicemin. Starzyńskiego telegram nast. treści:

Zarządy okręgu i oddziału lwowskiego Związku Żydów Uczestników walk o niepodległość Polski we Lwowie, na odbytem w dniu 9 bm. wspólnem posiedzeniu uchwaliły jednomyślnie wziąć czynny udział w akcji propagandy i subskrypcji Pożyczki Narodowej jako zmierzającej do utrwalenia niezawisłości gospodarczej Państwa.

Wybrano w tym celu komitet, do którego weszli: pp. dr. Zirler Izydor, prezes okręgu, Zygmunt Degenstück, prezes Oddziału, Norbert Getter, sekretarz i Adolf Feder.

* * *

Prezydjum Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. na posiedzeniu odbytem dnia 12 bm. uchwaliło wyasygnować 5000 zł. na zakupienie obligacyj Pożyczki Narodowej. Równocześnie członkowie prezydjum w liczbie 5 osób zgłosili akces do subskrypcji na sumę po 500 zł. każdy.

Pozatem postanowiono odnieść sie z apelem do wszystkich pracowników 880 oddziałów Związku Inwalidów Wojennych, aby również wzięli udział w subskrypcji na Pożyczkę Narodową.

* * *

Podobnie i jeśli chodzi o wybitnych uczonych, bądź reprezentantów ugrupowań gospodarczych, opinje ich wyraźnie oświadczają się za Pożyczką Narodową. I tak w wywiadzie swym określa b. premjer Grabski pożyczkę:

— Ze sposobów pokrycia deficytu budżetowego wyłączyć należy zaciąganie pożyczek zagranicznych, które nadają się tylko na pokrywanie wydatków inwestycyjnych. Pozostają 4 sposoby: oszczędność w wydatkach, wyszukiwanie nowych źródeł podatkowych, pożyczka wewnętrzna i inflacja. Najgorszym niewątpliwie sposobem jest inflacja. Oszczędności zmniejszają konsumcję, powiększając nasilenie kryzysu; przykręcanie śruby podatkowej może prowadzić do zahamowania ruchu gospodarczego.

Pożyczka wewnętrzna nie ma tych stron ujemnych. Nawet zakupywanie pożyczki z pieniędzy przeznaczonych na opędzenie pierwszych potrzeb, pozornie niebezpieczne dla poziomu konsumpcji, w skutkach neutralizowane jest okolicznością, że pieniądze, które wpłyną z pożyczki wyda państwo na potrzeby budżetowe bez dłuższej zwłoki.

— Czy chwila obecna jest odpowiednia do rozpisania pożyczki?

— Chwila jest dla pożyczki dobra: Społeczeństwo, niegdyś zrażone do pożyczek państwowych od r. 1924 zdołało sie już przekonać, że nie można mówić o stratach wierzycieli państwowych. Przekonano się również, że lokaty prywatne na wyższy procent są interesem wątpliwym. Zaufanie do kredytu państwowego wzrasta nietylko w Polsce ale i w wielu krajach.

Obawy przed grożącą redukcją poborów sprawiają, że dla sfer pracowniczych korzystniejsze jest masowe popieranie pożyczki, niż konieczność zmniejszenia poborów dla wyrównania budżetu.

Spadek dolara jest jeszcze jednym motywem, czyniącym pożyczkę na czasie: pożyczka w złotych w złocie jest lepszą lokatą, niż w dolarach.

Dodać też jeszcze trzeba, że bardzo szczęśliwie sie stało, że pożyczka narodowa jest rozpisana teraz a nie wcześniej, gdyż mogłaby budzić watpliwości, czy suma jej wystarczy na pokrycie niedoborów. Obecnie wobec zarysowującego się zmniejszenia tempa miesięcznych deficytów budżetowych można wnioskować o zbliżaniu się naszej gospodarki do stałej równowagi. Po uzyskaniu dzięki pożyczce dalszego wzmocnienia, pozwalającego na ustabilizowanie sie równowagi budżetowej, rząd nie będzie potrzebował szukać dalszych źródeł nadzwyczajnych dla pokrycia niedoborów, a tem samem zmora redukcji poborów pracowniczych zostanie usunięta.

O ile dla świata urzędniczego pożyczka narodowa usuwa zmorę zniżki poborów, o tyle dla świata gospodarczego usuwa obawy o spadek złotego. Tu należy dodać, że kraje, które zdołają przetrzymać kryzys bez spadku własnej waluty, niewątpliwie osiągną po zakończeniu kryzysu największe korzyści.

Dlatego też uważam, że decyzja rządu rozpisania tej pożyczki wewnętrznej powinna napawać całe społeczeństwo otuchą, że stałość waluty naszej zostanie utrzymana. Pożyczka narodowa więc odegra dużą wagę pod względem wzrostu zaufania w kraju i zagranicą do gospodarki finansowej i walutowej państwa naszego — zakończył rozmowę b. premjer Grabski.

—o—

Załoga balonu „Kościuszko"



Por. Burzyński z lewej i kpt. Hymek w gondoli balonu „Kościuszko".

Z Teatru Wielkiego.

„CYD" — Corneille'a.

W przekładzie i incenizacji St. Wyspiańskiego.

Niełatwo było znaleźć dramat, nadający się do uczczenia rocznicy wiedeńskiej. Literatura polska nie wydala dzieła, któreby godnie zamykało w sobie potężną indywidualność Jana Sobieskiego. Ten rycerz groźny od Chocimia po Wiedeń, ten magnat pełen fantazji, ten szeroki w barach, o lwiej głowie najtypowszy syn swego stulecia: niepokonany w rozmachu, słaby w wytrwaniu, zatracony bez reszty w miłości — nie znalazł (o dziwo) poetyckiego pióra, pod którem raz jeszcze przeżyłby burzliwe i sławne dzieje swego żywota.

Próba Deotyny, idąca w kierunku epopei o Janie III, załamała się w połowie dzieła. Sienkiewicz w chwili tworzenia „Na polu chwały" nie był już tym człowiekiem, który wyniósł z zamętu siedemnastowiecza Jana Kazimierza, Jaremę Wiśniowieckiego, Radziwiłłów i Kordeckiego. A w dziedzinie dramatu — głusza, lub nieudolne próby — gorsze od głuszy.

To też sięgnięcie w epokę „Króla Jana" wydawało się najwłaściwszem przystąpieniem do uroczystości Sobieskiego na terenie teatru. Epoka ta wydała nieśmiertelne dzieło:: „Cyda". We Francji, której duchowym synem był już naówczas niejeden z oświeconych umysłów polskich, a Sobieski bez zastrzeżeń, zrodził się pierwszy wielki dramat bohaterski czasów nowożytnych, osnuty dokoła jednej z najpiękniejszych legend historji: Don Rodryga, zwanego przez Maurów Cydem. Czyż nie słuszne więc było, aby postać naszego wielkiego rycerza i wielkiego kochanka przybliżyć do nas przez analogiczną sylwetę z dziejów obcego narodu? I aby tego Celadona polskiego baroku, który sławę swoją i siłę złożył u stóp Francuzki i w francuskiej nawet mowie wyżywał swój dramat miłosny — uczcić pomnikiem francuskiego pisarza?

Przez wybór „Cyda" spełniono najlepiej trudne warunki dostojnego i klasycznego zakończenia obchodu w mieście, w którem Jan III zostawił niemniej żywą pamięć swego oręża i swej osobowości, niż w okolicach Podhajec, Żórawna i Kahlenbergu. Ale jeśli chciano przez epokę podejść do człowieka, nie wiem, czy uczyniono słusznie, obierając najpóźniejszy (choć tak wspaniały) przekład polski. Wydaje mi się, że najstarszy i niemal współczesny przekład Jędrzeja Morsztyna, zachowujący cały prawdziwy styl czasów Króla Jana — byłby w tych okolicznościach bardziej odpowiedni i osiągnąłby może nawet głębszy efekt.

A z tym efektem było nieco gorzej. Mimo prześlicznego języka i formy Wyspiańskiego, mimo dobrej naogół obsady aktorskiej i mimo dekoracyj Pronaszki, wnoszących nastrój ruin i dalekiej przeszłości (fragmenty kolumn, głazy i żółty ton kamiennej jakiejś pustyni) — przedstawienie nie osiągnęło poziomu jakiego mogliśmy oczekiwać nawet w tak trudnych dla realizatorów warunkach, jak wiersz, patos i styl koturnowy.

Jedyną osobą, która z umiarem, z właściwą stylizacją postaci i intonacją gry odtworzyła żywego człowieka pod maską dworskiego konwenansu i pseudoklasycznej pozy — była onegdaj Maria Malanowicz. Jej Infantka miała głęboki, subtelny czar czułej duszy kobiecej, uwięzionej w złotej klatce królewskiego obowiązku, a miłość jej do Rodryga rozegrała się w umiejętnie dobranej skali nastroju: od półświadomego zakochania aż do potężnej namiętności, stłumionej nakazem prawa, „korony", która w tych dawnych czasach wydawała się jedynym ołtarzem najbezwzględniejszego instynktu społecznego.

Rodryg-Cyd w nieco zbyt nerwowej i nowoczesnej interpretacji znakomitego reżysera tej sztuki, Janusza Strachockiego, miał świetny moment w opowiadaniu o zwycięstwie. Natomiast wielki monolog Rodryga nosił jeszcze wiele cech pospiesznej roboty.

Ten jakby pośpiech, jakby brak czasu na uchwycenie tonu, zaznaczył się najdotkliwiej w Szimenie Życzkowskiej. Nasza, tak lubiana i ceniona, tragiczka, dopiero w dwu ostatnich odsłonach znalazła właściwą podstawę psychiczną dla swej trudnej roli.

Don Gomez Guttnera, pełen rozmachu, odbijał korzystnie od reszty „donów", nie wyłączając króla Fernanda. Bardzo mile zaprezentowała się najmłodsza członkini lwowskiego zespołu, Helena Mikiuszkówna, która zadebiutowała w roli Elwiry, towarzyszki Szimeny. Niespodzianką u debjutantki były bardzo swobodne i harmonijne ruchy, które pozwalają dobrze wróżyć młodej artystce. Niczewska również dzielnie pokonała drugą, bezwzględnie niewdzięczną rolę „cienia", jako towarzyszka Infantki, Eleonora. Pobóg z werwą i przekonaniem rwał się do obrony praw i czci Szimeny (don Sanszo). Nowosad miał dobrą postawę i maskę (don Arias).

Kostjumy (prócz toalety p. Malanowicz) pozostawiały wiele do życzenia.

Jadwiga Gamska.

Wiadomości bieżące

14 września 1933

Czwartek

Aleksandra

Jutro: M. B. Bol.

Wschód słońca 5·8

Zachód słońca 17·55

TEATR WIELKI

Czwartek, 14 września godzina 7'30 „Fräulein Doktor"

Piątek, 15 września o godzinie 7'30 w. „Fraulein Doktor"

Sobota, 16 września o godzinie 7'30 w. „Fräulein Doktor"

Niedziela, 17 września o godz 7'30 w. „Fräulein Doktor".

Poniedziałek, 18 września o godz. 7'30 w. „Fraulein Doktor"

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 14 września o godz. 7'30 w. „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Piątek, 15 września o godz. 7'30 w. „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Sobota, 16 września o godzinie 7'30 w „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Niedziela, 17 września o godz. 3'30 pop „Moja Panna Mama". Ceny najniższe od 60 gr. do zł. 3'00.

Niedziela, 17 września o godz. 7'30 w. „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Poniedziałek, 18 września o godz. 7'30 w. „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

TEATR COLOSSEUM.

Film „Biały Mustang". Rewja „Różowy walc".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Upior w Operze".

APOLLO: „Katastrofa w kopalni Thibaut". "Braterstwo ludów".

ATLANTIC: „Pieśń serca".

CASINO: „Schowajcie swoje smutki")Laurel i Hardy).

CHIMERA: „Pieśń nocy" z Janem Kiepurą.

GRAŻYNA: „Godziną z tobą" oraz rewja: „Ale humorek jest".

KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią".

MARYSIEŃKA: „Pożegnanie z bronią".

MIRAŻ: „Marokańskie noce miłosne".

MUZA: „Królowa szybkości".

PALACE: Vlasta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości".

PAN: „Mumja" i Rewja.

PASAŻ: „Zungu".

RAJ: „10 prc. dla mnie".

STYLOWY: „Mężczyźni w jej życiu" oraz rewja „Całuję rączki".

SWIT: „Romeo i Julcia".

UCIECHA: „Bunt młodości" oraz rewja.

—o—

Zbratanie ziem kresowych.

Wilno, 11 września.

Imponujące uroczystości strzeleckie, jakich widownią było Wilno w ubiegłą sobotę i niedzielę, stanowiły nietylko godne uczczenie przeszłości, ale stały się równocześnie doniosłym etapem w pracy dla przyszłości.

Obchód 25-lecia Związku Strzeleckiego był połączony w Wilnie ze Świętem „zbratania się ziem kresowych". Myśl taka, której wagi nie trzeba podkreślać, wyłoniła się przed jakimś czasem na terenie Lwowskiego Korpusu Kadetów Nr. 1. M. J. P. z inicjatywy tegoż Korpusu Zw. Powstańców Śląskich i Związku Strzeleckiego Okręgu Wilno. Parokrotne zetknięcie się delegatów tych ziem na terenie Katowic oraz Wilna w z. r. w rocznicę zgonu ks. biskupa Bandurskiego doprowadziło do skrystalizowania się myśli, która zaczęła nabierać konkretnych form. W miesiącu maju b. r. byliśmy we Lwowie świadkami ogromnego zjazdu delegatów Śląskà i Wilna z okazji 15-lecia lwowskiego Korpusu Kadetów. Wspaniała ta manifestacja solidarności ziem kresowych Rzeczypospolitej, jaką wówczas widzieliśmy, utkwiła wszystkim mocno w pamięci.

W ostatnich dniach odbyła się druga tego rodzaju manifestacja na terenie Wilna, z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego. Przybyły licznie delegacje ze Śląska, Lwowa, Pomorza i Wołynia Zwłaszcza młodzież kadecka z K. K. Nr. 1 M. J. P. ze Lwowa, która przybyła w liczbie przeszło 200 kadetów pod komendą ppłk. dypl. Kazimierza Florka, oraz liczne zastępy Powstańców Śląskich, górników i członków Federacji Zw. Obr. Ojczyzny były witane entuzjastycznie przez wileńskie społeczeństwo. Tych kilka dni spędzonych w Wilnie zacieśniło węzły łączące odległe dzielnice Państwa, przyczyniło się do wzajemnego poznania i wymiany zdań. W rezultacie przeprowadzonych rozmów doszło do bardzo doniosłego faktu. Oto zebrani w Wilnie przedstawiciele ziem leżących na rubieżach Państwa, postanowili swą współpracę rozszerzyć i pogłębić i w tym celu ująć ją w odpowiednie formy organizacyjne. Został stworzony stały Komitet „Zbratania ziem rubieżowych Rzplitej". O objęcie przewodnictwa proszono p. wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego. Na wiceprezesów zostali wybrani wiceprezydent m. Lwowa dr. Zdz. Stroński, płk. dr. Dobaczewski z Wilna oraz wojewoda pomorski p. Kirtiklis. Wybory zarządów lokalnych odbędą się później. W związku z powziętemi rezolucjami wielkie zadanie otwiera się przed prasą regjonalną. Pozatem na skutek porozumienia się z Prezesem Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego mec. Paschalskim oraz redakcją, tygodnik „Strzelec" otwiera swe łamy dla akcji prasowej Komitetu, stając się ośrodkiem pracy nad pogłębieniem zbliżenia i solidarności kresowych ziem Państwa.

Liga Narodów na wystawie „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna"

Sekcja Hygjeny w Sekretarjacie Ligi Narodów pozostająca pod sprężystem kierownictwem naszego rodaka dr. Ludwika Rajchmana, która bez przesady poszczycić się może najpoważniejszemi rezultatami prac ze wszystkich organizacyj Ligi, zdecydowała obesłać Wystawę „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna", nadsyłając komplet ciekawych publikacyj z za kresu hygjeny na świecie.

Udział Ligi Narodów podnosi prestiż Wystawy tem więcej, że instytucja genewska tylko wyjątkowo bierze udział w wystawach zagranicznych.

Zapowiedziany jest również oficjalny udział na wszechsłowiańskiej wystawie hygjenicznej w Poznaniu Międzynarodowego Biura Pracy.

Pamiętajmy o Komitecie Fundacji śp. Żwirki i Wigury.

Zdobycie w Challengeu 1932 r. puharu wędrownego przez kpt. Franciszka Żwirkę złożyło na barki polskiego młodego sportu lotniczego nowe obowiązki. Polski sport lotniczy, pozatem, że musi dołożyć wielkich starań, ażeby zwycięski puhar zatrzymać w swem ręku, — musi również zorganizować przyszłe Międzynarodowe Zawody Lotnicze, które odbędą się w roku 1934. Ażeby stanąć na wysokości zadania należy na ten cel przeznaczyć znaczne kwoty pieniężne, daleko większe niż nasz młody sport lotniczy dotychczas użytkował.

Pragnąc przyjść z pomocą tak pięknie rozwijającemu się w Polsce sportowi lotniczemu L. O. P. P. powołała do życia specjalny Komitet Fundacji ku czci ś. p. kpt. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury, którego celem jest przysporzenie funduszów na przygotowanie polskiej ekipy na Challenge 1934 r.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. jako reprezentant Komitetu Fundacji na Województwo Lwowskie organizuje w zbliżającą się niedzielę, dnia 17 września b. r. zbiórkę uliczną i w ten sposób chce dać możność naszemu społeczeństwu wykazania swych sympatyj dla lotnictwa

— **Teatr Wielki. Nieustanne powodzenie „Fräulein Doktor" na scenie Teatru Wielkiego.** „Fräulein Doktor" odnosi dalsze sukcesy w Teatrze Wielkim. Codziennie przepełniona widownia świadczy o niezwykle sugestywnych obrazach sztuki będącej właściwie wycinkiem prawdziwego życia. Dziwne koleje życia Anny Marji Lesser przesuwają się przed oczyma widza w 7 synkopach, rzuconych na tło wielkiej wojny W tytułowej roli występuje ulubienica publiczności lwowskiej I. Ejchlerówna. Dalsza obsada premjerowa. Inscenizacja J. Warneckiego. Dekoracje O. Rexa.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Rozmaitości** W niedzielę, dnia 17 września o godz. 3'30 popł. gra Teatr Rozmaitości znakomitą komedję Verneuilla p. t. „Moja Panna Mawa" Zabawne sytuacje i doskonale oddane przez odtwórców role wywołują na sali salwy śmiechu rozbawionych widzów. W głównych rolach p. Strachocki, Dąbrowski, Jaśkiewicz, Niczewska, Mila Czajkowska, Ratschka i ini.

Ceny najniższe od 60 gr. do zl. 3'50.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Teatr Rozmaitości, przedstawienie zakupione abon. biura „Abo" nie ważny.** Teatr Rozmaitości gra we czwartek interesującą komedję P. Antoinea p. t. „Nieprzyjaciółka". W komedji tej ukazuje autor w oryginalny pomysłowy sposób odwieczną walkę płci, przejawiającą się w miłości, nienawiści czy obojętności. Te trzy stany uczuciome są w gruncie rzeczy tylko różnemi odmianami tej walki, w której zwycięża zawsze kobieta. W głównej roli kobiecej stwarza niezapomniana kreację p. Marja Malanowicz zmieniając się z niewinnego podlotka — w żonę - kochankę a wreszcie w stateczną matronę. Pozostała doskonałą obsadę tworzą T Kmeniówna, (córka) B. Dąbrowski (żeglarz), St. Jaśkiewicz (mąż), T. Kański (kochanek), St. Pobóg (młodzieniec) i Wł. Ratschka (lekarz). Niezwykle pomysłowa inscenizacja B. Dąbrowskiego

—o—

— **Colossuem.** Dziś po raz ostatni na scenie „Colosseum" odegraną zostanie przebojowa rewja zespołu „Perskiego Oka" pod kier. Tadeusza Pilarskiego p. t.: „Różowy walc", w wykonaniu całego zespołu z Melą Grabowską na czele oraz film pt.: „Biały Mustang". Jutro 4-ta premjera rewji zespołu „Perskiego Oka", która zapewne i tym razem spotka się z uznaniem publiczności. Bliższe szczegóły w afiszach

— **Kino - rewja „Stylowy".** Szaszkiewicza 5. Dziś w czwartek i w piątek ostatnie dni przebojowego programu rewji p. t.: „Całuję rączki" Finałową piosenkę W Kurpińskiego „Całuję rączki" musi obecnie śpiewać cały Lwów. Na ekranie wspaniały film z Joaną Crawford, p. t.: „Mężczyźni w jej życiu".

W próbach nowa rewja: „Jak się da, to się zrobi".

—o—

— **Prezydjum Komitetu Opieki nad kościółkiem św. Wojciecha we Lwowie,** likwidując z dniem 30 września b. r. akcję zbierania funduszów za zakupno dzwonów i zbudowanie dzwonnicy, prosi uprzejmie o zwrot wysłanych list składkowych wraz z zebranemi ewentualnie kwotami, do biura Komitetu. Lwów, ul. Teatyńska 1 31/I.

— **Polskie Towarzystwo Neofilologiczne — Koło lwowskie.** Zarząd Tow. zaprasza członków na posiedzenie, które odbędzie się w piątek, dnia 15 września b. r. o godzinie 19 w sali Seminarjum filologji francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska Na porządku dziennym: Ankieta ministerjalna w sprawie nowych programów nauki języków nowożytnych Goście mile widziani.

— **Wspaniałe uroczystości,** które w sobotę, dnia 16 b. m. odbędą się w Olesku i w Podhorcach ku czci Króla Jana III., spowodowały uruchomienie dwóch pociągów popularnych. Jeden odjedzie ze Lwowa dnia 16 o godz. 7'10, powróci tego samego dnia o godz 22'49; cena biletu w obie strony 3 zł 50 gr.

Drugi pociąg odjedzie z Tarnopola o godz. 5'10 dnia 16 b. m. powróci tego samego dnia o godz. 23'36. Cena biletu 5 zł 30 gr. — Bilety są już do nabycia w Biurach podróży we Lwowie w kasie biletowej w Tarnopolu

Zwraca się uwagę organizacjom i Towarzystwo, by dla swych członków nabywały bilety wspólnie, gdyż w ten sposób uzyska się możność odpowiedniego zgrupowania osób. Należy też liczyć się z koniecznością uruchomienia dalszych pociągów, wobec czego wskazanem jest jaknajszybsze wykupienie biletów.

— **Wyjątkowa nędza akademika.** Zgłosił się w naszej Redakcji Wilhelm S. słuch. II r. praw U. J. K. znajdujący się w wyjątkowej nędzy. Bez ojca i matki, bez najbliższej rodziny nawet przepchał się własnemi siłami przez pierwszy rok i złożył egzamin a w tych dniach mimo trudne warunki zasiada do II. egzaminu państwowego. Tymczasem nie posiada już dachu nad głową,bo tam gdzie go z litości przytulono też bieda i ciasnota, ubranie i buty zdarły mu się, że gołem ciałem świeci — a całem jego pożywieniem objady na ul. Teatyńskiej. A tu zbliża się termin opłaty czesnego i taksy egzaminacyjnej. Kto z P T czytelników chciałby mu pomóc w tej tragicznej sytuacji raczy się zgłosić w naszej Administracji, lub złożyć datek dla W. S

—o—

— **Wyjazd wojewody p. Beliny-Prażmowskiego do Zaleszczyk.** W dniu dzisiejszym wojewoda lwowski p. Belina-Prażmowski wyjechał do Zaleszczyk, aby odwiedzić Marszałka Piłsudskiego.

—o—

— **Przyjazd dziennikarzy zagranicznych do Podhorzec i Oleska.** Agencja Wschód dowiaduje się, że do Oleska i Podhorzec przyjadą na uroczystości najbliższych dni dziennikarze zagraniczni, korespondenci pism akredytowana ni w Warszawie.

— **Herbata u księcia Romana Sanguszki w Podhorcach.** W dniu 16 września odbędzie się jak wiadomo wielka defilada i uroczystość Sobieskiego w Podhorcach. Właściciel zamku Roman ks. Sanguszko przyjmie przedstawicieli władz i delegacje zaproszonych gości herbatą na zamku w Podhorcach o godz. 5-ej po południu.

— **Umowa zbiorowa między właścicielami realności a dozorcami w Tarnopolu.** W Tarnopolu weszła w życie umowa zbiorowa zawarta między Towarzystwem właścicieli realności a dozorcami domów .Umowa obowiązuje do 31 sierpnia 1934 i została zarejestrowana w Inspektoracie pracy. Umowa dotyczy całego stosunku między stronami, wynagrodzenia, obowiązków i praw.

— **Nowe zatwierdzenie projektów parcelacyjnych na terenie Województwa tarnopolskiego.** Urząd Ziemski w Tarnopolu zatwierdził szereg projektów dotyczących dóbr prywatnych i gruntów erekcjonalnych. M. in. ulegną parcelacji następujące grunty: Korolówka w powiecie borszczowskim, własność Dory Jawec 34 ha, Szerszeniowce (pow. Borszczów) około 10 ha, własność Zygmunta Weisglassa, Baranówka, Ceniów-Potok i Ceniów (pow. Brzeżany) około 75 ha Jakóba Potockiego, Buczacz 13 ha Artura Potockiego, Zaleszczyki M. (pow. Buczacz) 67 ha Ewy Korytowskiej, Nowostawce (pow. Kopyczyńce) 10 ha M. Koziebrodzkiej, Horodnica (pow. Kopyczyńce) 26 ha St. Jabłonowskiego, Kozłów (pow. Kamionka Str.) 21 ha Jana Dembińskiego, Łopatyn (pow. Radziechów) 61 ha firmy Państwo Łopatyn, Okno (pow. Skałat) 12 ha Jerzego Federowicza, Dorofijówka (powiat Skałat) 5 ha M. Ledóchowskiej, Mołczanówka (pow. Skałat) 17 ha L. Riesłowej, Ładyczyn (pow. Tarnopol) 11 ha Józefy Rejowej, Ihrowica (pow. Tarnopol) 16 ha Grocholskiego, Ostałce (pow. Tarnopol) 23 ha Pinińskiego, Dubowce (pow. Tarnopol) 28 ha Miny Rosner, Rosochowaciec (pow. Skałat) 10 ha K. Weisberga, Kujdańce (pow. Zbaraż) 11 ha Morawskiej, Uwisła (pow. Kopyczyńce) 26 ha Włodzimierza Cieńskiego. (Wschód).

—o—

— **Przytrzymani złodzieje biletów tramwajowych.** Wczoraj donieśliśmy że konduktorce M. K. E. St. Paczockiej skradziono w czasie służby bilety tramwajowe. Wczoraj przed południem jeden z konduktorów tramwajowych zauważył koło kawiarni Wiedeńskiej osobnika sprzedającego przechodniom bilety przesiadkowe po 10 gr. Zawezwany posterunkowy przytrzymał tego osobnika. Jest to 23-letni bezrobotny Stanisław Nikrogłowski.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Wczoraj przedpołudniem z mieszkania inż. Tadeusza Krügla przy ul. Murarskiej 59 skradziono bieliznę, garderobę, rewolwer i 600 zł. w gotówce Ogólna szkoda wynosi około 2.500 zł.

— **Z sali sądowej.** Przed Sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Wasylowi Maruszczakowi, który przed kilku miesiącami napadł na Elżbietę Stauberowa inkasentkę Akc. Tow. Browarów i wyrwał jej teczkę zawierającą 737'90 zł. Miał mu pomagać w tej kradzieży Józef Brzoza. Po przeprowadzeniu rozprawy Maruszczaka skazano na 2 lata więzienia, a Brzozę uwolniono.

—o—

Goering -- ministrem Reichswehry.

Niezaspokojona ambicja stwarza nowy akt prowokacji.

(Korespondencja własna).

Berlin, we wrześniu.

Coraz częściej mówi się o aspiracjach dyktatorskich Goeringa i coraz więcej kursuje zakulisowych pogłosek o fermentach w łonie partji hitlerowskiej na tle niepohamowanej ambicji pruskiego premjera. Nie wystarcza mu olbrzymie pełnomocnictwa w Prusach, ani tytuł ministra lotnictwa Rzeszy, ani stanowisko prezydenta Reichstagu. Jego ambicja i energja zmierza ostatnio do opanowania stanowiska ministra Reichswehry. Na tym tle właśnie rodza się w łonie stronnictwa najrozmaitsze kombinacje i intrygi, w których niezaspokojona ambicja Goeringa olbrzymią odgrywa rolę.

Aby zrozumieć dokładnie tło tych zakulisowych walk, zdać sobie należy sprawe z sytuacji, jaka zapanowała ostatnio w łonie Reichswehry. Z naciskiem należy bowiem podkreślić, że armja niemiecka nie została całkowicie opanowana przez regime hitlerowski i nie poddała się tym wszystkim zarządzeniom, które podporządkowały całkowicie partji rządzącej wszystkie inne organizacje i ugrupowania. Z drugiej strony rząd Hitlera z łatwo zrozumiałych względów nie chce i nie może stawiać na ostrzu noża sprawy „uporządkowania“ stosunków w Reichswehrze. W grę wchodzą tu bowiem niezwykle subtelne sprawy prestige'owe o charakterze wewnętrznopolitycznym i zagranicznym. Rząd Hitlera zgodziłby się może ostatecznie na zamianowanie Goeringa ministrem Reichswehry, wierząc, iż przy jego zdolnościach i nieprzebieraniu w środkach potrafi on całkowicie podporządkować armję rządowi, tembardziej, iż w wojsku utrwaliły się junkiersko-pruskie tradycje, nie zaś duch narodowego socjalizmu. Ale ambitny Goering ma masę przeciwników nietylko w łonie armji, ale i wśród swych najbliższych współtowarzyszy partyjnych. Ci ludzie właśnie, zazdroszczący mu laurów i stanowiska, zwłaszcza ostatnio po mianowaniu go generałem, donoszą o każdym kroku Goeringa Hitlerowi i judzą kanclerza przeciwko niemu. Te elementy partyjne pozostają w ścisłym kontakcie z ministrem Reichswehry generałem von Blombergiem i jego najbliższem otoczeniem. Dlatego też każdy krok i każde posunięcie Goeringa, które zbliżałoby go do upragnionego celu, komunikowane jest natychmiast zaufanym oficerom sztabu generalnego, którzy przy milczącej aprobacie ministra Reichswehry, dążą wszelkiemi siłami do sparaliżowania wysiłków Goeringa.

Z drugiej strony nie można nie doceniać poważnych wpływów, jakiemi rozporządzają w szeregach partji narodowo-socjalistycznej zwolennicy Goeringa. Tej grupie ludzi zawdzięcza on właśnie mianowanie go generałem, co stanowić ma jedynie pierwszy etap na drodze do dalszych awansów, jakie miałyby nastąpić już w najbliższym czasie. Zapędy tej grupy paraliżowane są jednak przez zaznaczoną powyżej przeciwakcję, inspirowaną przez obecnego ministra Reichswehry, z którym współdziała cały szereg osobistych przeciwników Goeringa z pośród wpływowych hitlerowców i osób, piastujących najrozmaitsze urzędy. Do przeciwników jego zaliczyć należy na terenie gabinetu Rzeszy ministra spraw zagranicznych Neuratha, który na kilku tajnych posiedzeniach odbytych pod przewodnictwem Hitlera bardzo energicznie, w formie niezwykle brutalnej, przeciwstawił się koncepcji wciągania Reichswehry w zatargi polityczne.

Jego zdaniem, ten pierwszy eksperyment może dla rządu pociągnąć jak najfatalniejsze skutki i uczynić w przyszłości Reichswehrę objektem niebezpiecznych walk. Również i prezydent Hindenburg, którego rola sprowadza się właściwie już tylko do występowania w charakterze reprezentacyjnym, przez najbliższe swe otoczenie podlega wpływom nieprzychylnym zaspokojeniu ambicji Goeringa. W otoczeniu prezydenta wytworzony został nastrój tego rodzaju, iż położenie podpisu prezydenta Rzeszy pod akt nominacyjny, mianujący Goeringa ministrem Reichswehry, będzie związane z poważnemi zaburzeniami politycznemi. Stanowisko ministra spraw zagranicznych przeciwko tym projektom motywowane jest m. in. nieprzychylnym sądem opinji zagranicznej, która potraktowałaby tę nominację jako swego rodzaju akt prowokacji. Tą też drogą, za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych, zabiegi Goeringa zostały ujawnione wraz z całą ich zakulisową stroną.

Przedstawiciele dyplomatyczni obcych mocarstw, którzy, dzięki świadomej i celowej „niedyskrecji“ ministra Neuratha, mieli możność zajrzeć za kulisy całej tej koronkowej roboty, nie omieszkali natychmiast poufnie zawiadomić swych rządów, które zkolei niezwłocznie dały do zrozumienia rządowi Rzeszy, iż nominacja ta wywołałaby pod względem politycznym i gospodarczym, jaknajgorsze dla Niemiec skutki.

Czy jednak wobec tych trudności Goering zrezygnuje z zaspokojenia swej ambicji — wątpić należy, znając jego energię i niecofającą się przed niczem zachłanność.

R. G.

Wściekły kot na Zniesieniu.

Przekupka Sara Landes, zamieszkała na Zniesieniu przy ul. Słowackiego 8 posiadała dużego kota, który od kilku dni zachowywał się anormalnie.

Wczoraj wieczorem rzucił się zupełnie bez powodu na córkę Landesowej 20-letnią Bronię i ugryzł ją w rękę, poczem uciekł na podwórze, gdzie pogryzł dwa wałęsające się koty i psa. Po pewnym czasie wrócił do mieszkania Landesowej i ugryzł ją w rękę. Sąsiedzi Landesowej zawiadomili o wypadku rakarnię miejską i komisarjat P. P., Przybyły posterunkowy zastrzelił wściekłego kota. Kierownik komisarjatu dzielnicowego i lekarz weterynaryjny zarządzili obławę na koty i psy na Zniesieniu. Pokąsane kobiety skierowano do Miejskiego Urzędu Zdrowia.

—o—

Oszuści na pl. Targów Wsch.

Do policji zgłaszają się ciągle ofiary ulicznych oszustów, którzy wciągają nierozważnych przechodni do gry w „trzy karty“. Mimo licznych ostrzeżeń, naiwnych nie brak.

Cukiernik Zdzisław Sztajer zam. przy ul. Czwartakowej 12, przechodząc wczoraj przez pl. Targów Wsch. zauważył grających w 3 karty i wkrótce sam przystąpił do gry. W przeciągu kilku minut przegrał 6 zł., a gdy brakło mu gotówki, przegrał także zegarek i pierścionek Gdy zażądał zwrotu zegarka, oszuści zbiegli.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

— **Potrącony przez auto.** Auto osobowe LW. 6069 prowadzone przez Tadeusza Kaczorowskiego potrąciło wczoraj na pl. Marjackim 10-letniego Erwina Chomina, który doznał ciężkich potłuczeń.

Najbogatsi ludzie na świecie.

Według statystyk amerykańskich liczba miljonerów w Stanach Zjednoczonych spadła w ostatnich trzech latach do 19.000 z poprzedniej liczby 43.000. We wszystkich krajach europejskich z wyjątkiem Francji zauważyć się dało to samo zjawisko — liczba miljonerów zmniejszyła się wydatnie.

Aczkolwiek kryzys przerzedził szeregi bogaczy, błędem byłoby mniemać, iż mała jest liczba tych, majątki których nie ucierpiały zupełnie od kryzysu.

W pierwszym rzędzie nababów światowych znajdują się maharadżowie hinduscy, najbogatsi ludzie na świecie. Za najbogatszego z nich uchodzi bawiący stale w Londynie Aga-Khan. Majątek jego składa się przeważnie ze złota w sztabach i drogich kamieni, tj. z waluty, która ulega najmniejszym wahaniom. Prawie równie bogatym jak on jest Nizam Hajderabad, którego majątek w złocie i drogich kamieniach oceniają na 500 milj. dolarów. W czasie wojny pożyczył on Anglji w gotówce 50 milj. dolarów.

Wśród miljonerów amerykańskich zajmują pierwsze miejsce Mollon, Ford i Rockefeller. Rockefeller podarował w ciągu swego życia 575 miljonów dolarów na cele filantropijne i społeczno naukowe. Były minister skarbu Mellon i jego brat posiadali przed wybuchem kryzysu około 200 miljonów dolarów. Ford uchodził w Ameryce za najbogatszego człowieka, ale podczas kryzysu poniósł większe straty niż Rockefeller i Mellon. Majątek bankiera J. Pirponta Morgana oceniany jest na przeszło 200 milj. dolarów.

W Anglji największe fortuny znajdują się w rękach arystokracji rodowej. Książę Westminster, do którego należy większa część City londyńskiej zaliczany jest do najbogatszych w Anglji, a majątek jego wynosi do 40 miljonów funtów szterlingów, tj. zgóra 1 miljard 200 milj. złotych.

We Francji do najbogatszych ludzi zalicza się teraz Edward Rotszyld, Louis Dreyfuss, senor Patino, mieszkający stale w Paryżu, właściciel kopalni cyny w Boliwji, oraz ormianin Saris Gulbenkian, król naftowy.

W Niemczech do najbogatszych zalicza się przemysłowiec Flick i Thyssen.

Najbogatsi ludzie na świecie tworzą razem grupę, liczącą siedemnaście osób. Należą do niej: Edsel Ford, Henry Ford, Edward Rotszyld, książę Westminster, Wilhelm II, maharadża Baroda, Nizam Haiderabadu, Bazyli Zacharow, Simon Patimo, J. de Wendel (Creusot), Rockefeller starszy i młodszy, Louis Dreyfuss, Mellon i Thyssen. Ludzie ci mają taki majątek, że gdyby fortuny ich połączyć, to za tę sumę możnaby spłacić długi całego świata.

M. K.

Amerykańscy radjoabonenci organizują się.

W Stanach Zjednoczonych powstał pod nazwa „National Council of Radio Listeners“ związek radjoabonentów, który ma na celu skoordynowanie akcji abonentów w kierunku ulepszenia programów, rozbudowy radia w szkołach i reorganizacji słuchowiska dla dzieci. Związek służyć ma tym celom jako organizacja pośrednicząca między Radio a abonentami.

Historja zjazdów lekarzy i przyrodników polskich.

Przed 60-ciu laty dr. Adrian Baraniecki rzucił myśl urządzania regularnych zjazdów lekarzy i przyrodników, które miały zespolić i zjednoczyć cały świat lekarski. Myśl ta niezwykle praktyczna i doniosła dla postępu wiedzy lekarskiej, doczekała się szybkiej realizacji i pierwszy zjazd lekarzy i przyrodników odbył się w Krakowie, drugi we Lwowie, trzeci zaś w r. 1884 zwołany został do Poznania, którego organizacją zajmowało się zasłużone Towarzystwo Nauk z ówczesnym prezesem — znakomitym filozofem Augustem Cieszkowskim. W zjeździe poznańskim wzięło udział kilkuset uczestników, głównie lekarzy i przyrodników, nie brak jednak było i najwybitniejszych obywateli Wielkopolski, dla których Zjazd miał niesłychanie doniosłe znaczenie narodowe. Zjazd wlał otuchę i wywołał niezwykły entuzjazm w społeczeństwie, a kroniki Poznania notują, że nastrój był taki sam, jak krótko przed wybuchem powstania. Następny zjazd lekarzy i przyrodników naznaczony był na rok 1898. Rząd pruski w obawie o polityczne konsekwencje zabronił urządzenia zjazdu. Następne kongresy odbywały się już tylko w Krakowie i we Lwowie. Pierwszy kongres w odrodzonej Polsce odbył się w Warszawie, drugi, a właściwie ostatni, przed czterema laty w Wilnie. Obecnie przyszła kolej na Poznań.

Nowe filmy dopuszczone do wyświetlania w Polsce.

Centralne Biuro Filmowe dopuściło do wyświetlania publicznego m. in. następujące nowe filmy: „Pocałunek przed lustrem“ — dla młodz. wzbr. — wytw. Universal Pict. Ameryka:

„Król areny“ — dla mł. dozwolony, wytw. Univ. Pict.; „Pieśń nad pieśnią“ — dla mł. wzbr. — Paramount; „Morze“ — dla mł. dozw. — Film. Studio, L. Buczyński, Warszawa; „Idylla natury“ — dla mł. dozw. — Urania Film, Berlin; „Zdobyć cię muszę“ — dla mł. wzbr. — Cine Alliance, Berlin—Paryż; „Św. Mikołaj“ — dla mł. dozwolony. — United Artists; „Opowieść lasu“ — dla mł. dozwolony — United Artists; „Królestwo Neptuna“ — dla mł. dozw. — United Artists; „Miki spełnia dobry uczynek“ — dla mł. dozw. — United Artists; „Miki buduje drapacz chmur“ — dla mł. dozwol. — United Artists; „Żółty książę“ — dla mł. dozw. — Metro Goldwym Mayer; „Wśród górskich olbrzymów“ — dla mł. dozw. Salenophon Film, Wiedeń; „Martwy dom“ — dla mł. wzbr. — Sowkino, Moskwa; „Ziemia pragnie“ — dla mł. dozw. — Sojuzkino, Moskwa.

Wypadek w Gródku Jagiellońskim.

Na stacji kolejowej w Gródku Jagiellońskim pociąg pośpieszny jadący do Lwowa przejechał wczoraj około godz. 14-ej, 67-letnią W. Ślipkowę z Gródka J., która przez nieuwagę dostała się pod koła lokomotywy. Pociąg wstrzymano na parę minut. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska.

Morderstwo w powiecie Tarnobrzeg.

We wsi Żuławie w powiecie tarnobrzeskim, do siedzacego w swoim mieszkaniu przy oknie 32-letniego Wojciecha Ciby strzelił o zmroku nieznany sprawca z karabinu wojskowego. Ciba ugodzony kulą w głowę, zmarł na miejscu.

Morderstwa dokonano prawdopodobnie na tle porachunków osobistych. Wojciech Ciba był znany jako niebezpieczny przestępca.

Zmiany w ruchu pociągów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie donosi:

Z dniem 1 października 1933 wprowadza Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych następujące zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich:

1) Na linji Lwów — Podwołoczyska wstrzymuje się bieg pociągów pospiesznych Nr. 201, ze Lwowa (odj. 8'05) do Tarnopola (przyj. 10'49) i poc Nr. 202, z Tarnopola (odj. 13'28) do Lwowa (przyjazd 16'05).

W związku z tem, zmienia się rozkład jazdy pociągu osobowego Nr. 211 między Lwowem (obecnie odj 9'30) i Tarnopolem (obecnie przyjazd 13'10) w ten sposób, że pociąg ten będzie odchodzić ze Lwowa o godz. 7'40 i przybywać do Tarnopola o godz. 11'20

2) Na linji Rawa Ruska — Lwów zmienia się rozkład jazdy pociągu motorowego z Zaszkowa do Lwowa następująco: Zaszkow odj. 11'08 (obecnie 11'00) i Lwów przyj. 11'48 (obecnie 11'40).

3) Na linji Drohobycz - Borysław przesuwa się pociąg osobowy Nr. 1823 o 40 min później, tj. pociąg odchodzić będzie z Drohobycza o godz. 16'08 (obecnie 15'28) i przybywać do Borysławia o godz. 16'43 (obecnie 15'57).

4) Na linji Rozwadów — Przeworsk wstrzymuje się bieg pociągów Nr 3514 (Przeworsk odj. 20'35 — Rozwadów przyj. 22'23) i Nr. 3515 (Rozwadów odj. 18'05 — Przeworsk przyj. 19'29).

5) Na linji Lwów — Podhajce podlega pociąg osobowy Nr. 1614 między Lwowem-Łyczakowem i Lwowem Podzamczem przesunięciu o 3 minuty później, tj. Łyczaków odj godz. 7'42 i Podzamcze przyjazd 7'54.

Napad w Rynku.

Wczoraj nad ranem między przechodzącym Rynkiem Bronisławem Góralewiczem, zam. przy ul. Źródlanej 52, a Bolesławem Miszakiem, zam. przy ul. Czackiego 3. doszło do sprzeczki w czasie której Miszak ugodził Góralewicza nożem w lewy bok i zbiegł. Góralewicza przewieziono do szpitala powszechnego. Miszaka poszukuje policja.

—o—

Domy Akademickie
imienia Prezydenta Narutowicza.

Akcja pomocy dla młodzieży studjującej rozwija się coraz silniej i to we wszystkich kierunkach. Prym w tej akcji wiodą przedewszystkiem czynniki oficjalne, nie zaniedbujące niczego, coby mogło polepszyć położenie studentów na dłuższą metę, a szczególnie w dobie kryzysu.

Właśnie 12 bm. odbyło się w Warszawie, w Prezyjum Rady Ministr. posiedzenie organizacyjne funduszu „Domy akademickie im. Prezydenta Narutowicza". W posiedzeniu zwołanem z inicjatywy samego premjera p. Janusza Jędrzejewicza, wzięli udział obok ministrów i podsekretarzy stanu, oraz członków Izb ustawodawczych, przedstawiciele świata naukowego i przemysłowego, a więc rektorowie wszystkich wyższych uczelni, dyrektorowie banków i instytucyj finansowych i td.

Zebranie zagaił p. premier Jędrzejewicz. Pan Premier w przemówieniu swem pokrótce przedstawił sprawę powstawania Domów Akademickich w Warszawie, wskazując na niewłaściwe podejście do tej sprawy tych, którzy dotychczas się nią zajmowali. Chodzi tu o tzw. „Kolonję Akademicką", która została wskutek panującej swego czasu manji zbytniej „rozbudowy" zakrojona na zbyt wielką skalę. To i ponadto oddanie jej kierownictwa w ręce przeważnie mało odpowiedzialnych organizacyj studenckich, spowodowało nadmierne obciążenie jej długami, wskutek czego ten przytułek wielu setek młodzieży został wystawiony na licytację.

Pan Premjer wezwał więc wszystkich zebranych, ażeby przyszli z pomocą młodzieży, przez zorganizowanie pośród siebie specjalnej instytucji funduszowej, mającej na celu zachowanie dla studentów gmachu b. Kolonii Akademickiej. Na samym końcu swego przemówienia p. Premjer zaznaczył, że projektowane „Domy im. Prezydenta Narutowicza są tylko częścią akcji tego rodzaju, zamierzonej na całą Polskę.

Po przemówieniu p. Premjera nastąpiło ukonstytuowanie się prezydjum, w którem zasiedli pp. marszałek Senatu Raczkiewicz, rektor Uniwersytetu W. Pieńkowski, prezes Banku Polskiego Wróblewski, prezes Wieniawski i jako sekretarz p. Robowski.

Po referacie naczelnika Wydziału w Min. WRUP p. Stypińskiego, wybrano komisję organizacyjną Funduszu w osobach pp. marszałka Raczkiewicza, wicemin. Kozłowskiego, prezesa Wróblewskiego, b. min. inż. Tołłoczki i mecenasa Wójcickiego. Postanowiono również przyjąć specjalne przepisy jeśli chodzi o dobro mieszkańców w „Domach". O przyjęciu decydować będą nietylko stosunki materjalne studenta, ale też jego zdolności i pilność naukowa, oraz zadatki charakteru.

Wszystkie zebrane osoby zgłosiły swój akces do „Funduszu Domów Akademickich". Również szereg osób z poza zebrania przyrzekł swój współudział w tej akcji. W najbliższych dniach nastąpi podpisanie aktu fundacyjnego.

Zawieszenie „Mazura" w Niemczech.

Prezydent rejencji olsztyńskiej zawiesił na przeciąg trzech miesięcy czasopismo polskie „Mazur", przeznaczone dla Polaków na Mazurach. Zawieszenie nastąpiło z powodu artykułu pt. „Ziarno, które padło na skałę", zamieszczonego na łamach „Mazura".

Wyprawa po złoto w samolocie.

Niedawno wyjechała z Londynu na Labrador ekspedycja, w skład której wchodzą geologowie, inżynierowie i dwaj lotnicy. Ekspedycja zaopatrzona jest w duży samolot typu Handley Page, a celem jej badań ma być określenie miejsca położenia złotodajnych terenów Labradoru.

Zgodnie z danemi komisji geologicznej, która zbadała ten ląd przed dwoma laty, pokłady złota na Labradorze przewyższają swem bogactwem nawet słynne Clondyke. Jednakże dostanie się do centrum złotodajnej gleby pociąga za sobą duże trudności, gdyż już sama jazda na saniach zaprzężonych w psy trwa od 5 do 6 dni, inne zaś środki lokomocji lądowej są tam niemożliwe. Dlatego też powstała myśl wykorzystania samolotów, celem dotarcia do niedostępnych okolic oraz dla przewiezienia wydobytego złota.

Bazę dla statków powietrznych wybudowano w Girale, na brzegu jeziora Hamilton. Przestrzeń od bazy do ośrodków złotodajnych, które znajdują się na wysokości 50 stopni północnej szerokości i 66 stopni zachodniej długości, przebyć można samolotem w ciągu paru zaledwie godzin. W razie powodzenia ekspedycji zaprowadzona będzie regularna komunikacja lotnicza pomiędzy Rigale i złotodajnemi terenami. Wyznaczono już nawet cenę za przejazd, która wynosić będzie 1 proc. wartości złota. Lotnisko w Rigale będzie strzeżone przez straż zbrojną, a ponadto każdy pasażer będzie ubezpieczony zarówno na wypadek śmierci jak i kradzieży.

Tak modernizuje się romantyczne rzemiosło pionierów i poszukiwaczy złota; o wyprawach na samolotach nie śniło się ani Main Ride'owi, ani nawet Londonowi.

T. T.

—o—

DR. J. SCHALL.

Żółkiew, ulubiona siedziba Jana III.

W dawnych wiekach, kiedy klimat w Polsce był znacznie łagodniejszy, jak dziś, pokryte były zbocza pagórków czerwono-ruskich licznemi winnicami. To też nadawano wielu osadom, obfitującym w te szlachetne owoce, nazwy: Winniki. Mamy więc Winniki pod Lwowem i wieś tej samej nazwy, położoną o kilka godzin drogi od Lwowa. Osada ta zmieniła swą nazwę na życzenie hetmana Stanisława Żółkiewskiego i nazwaną została Żółkiew[1]). Stało się to w roku 1598. W trzy lata później obwarowano ją i zamieniono na obronne miasto. Dzięki poparciu hetmana St. Żółkiewskiego, uzyskała Żółkiew prawa magdeburskie, jakoteż przywilej odbywania czterech jarmarków corocznie. Staraniem hetmana powstaje wreszcie w Żółkwi wspaniały zwierzyniec i cały szereg ulic, jak n. p. Bełzka, Krzyżowa i Murowana. Poadto powstało w tym samym czasie potężne zamczysko, które miało się później niejednokrotnie oprzeć napadom Tatarów i Kozaków.

Po pełnej chwale śmierci Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą, został dziedzicem Żółkwi Jan Daniłowicz, herbu Sas. Podobnie, jak S. Żółkiewski, tak i Daniłowicz nie ustawał w pracy nad rozbudowaniem grodu żółkiewskiego. Dowodem tego powstanie dalszych ulic, jak Lwowskiej, Zwierzynieckiej, Glińskiej (Glinianskiej) i Żydowskiej. Największy rozkwit miasta przypadł na te czasy, w których Żółkiew stała się własnością Sobieskich. W Żółkwi pisał ojciec Jana III., kasztelan krakowski Jakób swe pamiętniki z podróży, odbytych do dalekich krajów, w Żółkwi żyła i zmarła jego pobożna małżonka Teofila, pozostawiając w spadku zarówno zamek jak i miasto swemu jedynemu synowi Janowi III.

Najokazalszym gmachem grodu żółkiewskiego był niewątpliwie zamek[2]). Zamek żółkiewski zbudowany jest w czworobok z cegły i kamienia i posiadał ongiś na czterech wieżach kopuły pokryte złoconą blachą i przyozdobione na szczytach chorągiewkami. Każda z czterech ścian zamku mierzy 100 metrów długości i opatrzona jest jedną dwupiętrową wieżą. Ponadto znajduje się nad bramą wchodową silna trzypiętrowa wieżyca.

Wejdźmy do wnętrza tej obszernej siedziby wielkopańskiej. Do szeregu mniejszych i większych komnat prowadzą długie korytarze o sklepieniu beczkowem, a klatka wchodowa zbudowana jest w kształcie pięknie ozdobionej logji. Z sal zasługują na uwagę: sala hetmańska, albo audjencjalna, a obok niej sypialnia Jana III., Marji Kazimiery i St. Żółkiewskiego. Pod zamkiem znajdują się obszerne piwnice, biegnące w dwu szeregach i mające ongiś jakieś szczególne zastosowanie. Obok zamku znajdował się ogród, coprawda za mały dla wielkiego zamku, ale bardzo piękny. Środkiem tego ogrodu płynęła rzeczka. Nad brzegiem tej rzeczki kazał Jan III. wznieść pięknie kaflami wyłożone łazienki i umieścić je w osobnych pawilonach. Do pawilonów tych wejść można było po wielkim drewnianym moście, zbudowanym nad wspomnianą rzeczułką. Na kraju ogrodu wznosiła się góra, na której wierzchołku znajdowała się trzypiętrowa glorietka, skąd się rozlegał widok na całą okolicę. W glorietce tej przesiadywał często Jan III. i jadał wieczerzę w towarzystwie zaproszonych a miłych sobie osób.

Większy od ogrodu był zwierzyniec zamkowy, rozciągający się daleko aż poza miasto. Jedną połowę zwierzyńca tworzył las, drugą zaś łąki, na których uwijały się sarny, jelenie i inna zwierzyna[3]). Zarówno ogród jak i zwierzyniec przyozdobione były posągami i wodotryskami, z których nie zachował się ani ślad.

Częsty pobyt Jana III. w Żółkwi niemało przyczynił się do rozwoju tego miasta. I tak naliczono w trzy lata przed odsieczą wiedeńską 183 domów chrześcijańskich i 188 żydowskich. Za panowania Jana III. powstają (około r. 1682) w Żółkwi klasztor i kościół Dominikanów. W kościele umieszczono później nagrobki Sobieskich. Ponadto powstał staraniem króla (w r. 1687) nowy miejski ratusz i piękna bożnica przyozdobiona polskiemi orłami i nosząca nazwę króla Jana Sobieskiego. Ze śmiercią Jana III. skończyła się świetność Żółkwi. Miasto dostaje się pokolei synom Jana: Konstantemu i Jakóbowi. Obaj dziedzice nie potrafili jednak obronić miasta przed napadami wojsk kozackich, szwedzkich lub saskich, których ofiarą padła Żółkiew w czasie wojny Północnej.

Z czasów, gdy właścicielem Żółkwi był królewicz Konstanty, posiadamy opis siedziby Jana III. Opis ten zawdzięczamy synowej Jana III., a małżonce królewicza Konstantego, Marji. Z opisu tego, który pochodzi z r. 1720, dowiadujemy się, że sale, zamieszkałe ongiś przez króla i jego małżonkę pozostały nietknięte. Z sal, zachowana była dobrze sypialnia królewska, w której znajdowały się jeszcze długie lata po śmierci Jana III. niziutkie, żelazne łóżko i kołdra z bogatej tureckiej tkaniny, tudzież mahoniowe biurko dziś już mocno zczerniałe. Na biurku leżały jeszcze w dwadzieścia cztery lat po śmierci Jana III. symetrycznie poukładane ulubione dzieła króla „greckich i łacińskich mędrców" i nieskończony list w języku francuskim ręką króla napisany do królowej Marji Kazimiery. W tak dobrym stanie, jak sypialnia Jana III. zachowała się ponadto sypialnia St. Żółkiewskiego, w której długi czas przechowywano zakrwawiony i porąbany płaszcz bohatera z pod Cecory.

Po śmierci królewicza Jakóba, sprzedała ostatnia z rodu Sobieskich, Marja Karolina de Bouillon, Żółkiew z 11 miastami (Zborowem, Złoczowem, Sassowem, Oleskiem i in.) księciu na Ołyce i Nieświeżu, Michałowi Radziwiłłowi. W posiadaniu Radziwiłłów pozostawała Żółkiew do r. 1772. Były to czasy niepomyślne dla rozwoju miasta, ponieważ ludność jego dziesiątkowało „powietrze", a głód dawał się srodze niejednokrotnie we znaki. Ledwie minęło „powietrze", a już nowy zaborca zajął miasto. Dnia 24. czerwca 1772 wkroczyły do ulubionego grodu Jana III z muzyką i rozwianemi sztandarami pierwsze bataljony austrjackie. Tak odwdzięczyła się Austrja Janowi III. za odsiecz wiedeńską. Co więcej ufundowany przez Jana III. kościół Dominikański zamienił rząd austrjacki na c. k. magazyn zbożowy i zabrał miastu te wszystkie przywileje, któremi obdarzył je pogromca Turków. Ponadto nakazał ces. Józef II zabrać zwłoki św. Jana z miasta i przewieść je do dalekiej Suczawy. Powoli traciło miasto jedną pamiątkę po drugiej. Naprzód zniszczono zwierzyniec, później zasypano staw i rzeczkę, przez którą wiódł piękny zwodzony most, a wreszcie zrujnowano dostojne zamczysko, które dostało się z rąk Radziwiłłów w ręce ich plenipotenta Adama Józefowicza, który wynajął starożytny ten gmach na pomieszczenie urzędów austrjackich. Raz tylko zajaśniała jeszcze gwiazda nad opustoszałą i zniszczoną siedzibą Jana III, a stało się to w r. 1809, gdy odgłos trąbek kawaleryjskich zwiastował miastu przybycie wojsk Ks. Józefa Poniatowskiego. Niestety piękne te chwile trwały tylko krótko, dość długo jednak, aby pozostawić niezatarte wrażenie w pamięci ciemiężonych przez rząd austrjacki mieszkańców świetnej ongiś rezydencji króla Jana III.

---

[1]) O dziejach Żółkwi pisali: X. S. Barącz: Pamiątki miasta Żółkwi, Lwów 1871. A. Schneider: Starożytności Żółkwi. Lwów 1867.

[2]) M. Czołowski: Dawne zamki i twierdze.

[3]) Relation d'un voyage de Pologne fait dans les années 1688 — et 1689. Paris 1868.

Program radjowy.

Czwartek, 14 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa 11'57: Transmisja sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Muzyka z „Bagatell". 12'55: Trans z Warszawy. Dalszy ciąg płyt gramofonowych 13—14'55: Przerwa. 14'55: Trans z Warszawy. Komunikat Min. Opieki Społecznej dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 15: Muzyka z płyt gramof. 15'05: Odczytanie programu na dzień bież. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 15'15. Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty 15'45: Lwowski Kącik Harcerski 15'50: Muzyka z płyt gramof. 16: Transmisja z Warszawy Program dla dzieci: Słuchowisko dla dzieci pióra Benedykta Hertza p. t.: „Z królem pod Wiedeń". 16'30: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Janiny Dzierzbickiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17: Trans z Warszawy. Odczyt (z działu kobiecego). 17'15: Trans z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Ada Lenczewska-Sławińska (śpiew). Lucyna Robowska (fortepian) i Ludwik Urstein (akomp.). 18'15: Trans. z Warszawy. Odczyt p. t.: „W dżungli poleskiej" — wrażenia z wędrówek radjokronikarza — wygł. dr. Marjan Stępowski. 18'35. Muzyka lekka z „Gastronomji". 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny 19'40: Trans z Poznania: Felieton p. t.: „700 lat polskości Torunia" — wygł. prof. Adam Munnich 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Umberto Macneza (tenor) i Ludwika Ursteina (akomp.). 22: Utwory lekkie i popularne w wykonaniu Hermana Horowitza (tenor). Akomp p. Tadeusz Seredyński. 22'15: Dalszy ciąg muzyki tanecznej 22'25: Wiadomości sportowe 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt

Piątek, 15 września.

Lwów. (381). Godz 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom w Warszawie. hejnał z m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12'05: Muzyka z płyt. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Dlaszy ciąg muzyki z płyt. 12'55: Dziennik południowy 13—14'55: Przerwa 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bież. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Muzyka z płyt. 15'45: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'50: Muzyka z płyt. 15'55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego. 16: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry jazzowej Górzyńskich. 17: Pogadanka o modzie w oprac. p. Stefanji Zielińskiej 17'15: Trans z Warszawy. Koncert wokalny. Wykonawcy: Halina Gustowska (m sopr.) Stanisław Znicz (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18'15: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Polska współczesna") p. t: „Gospodarka krajowa w Polsce Niepodległej — wygł. Melchjer Nestorowicz 18'35: Muzyka z płyt. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: „Na widnokręgu". 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy Koncert symfoniczny poświęcony utworom Różyckiego. W przerwie: 20'50—21: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny 21—21'10: „Kącik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Lwów). 22: Trans z Warszawy. Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt.

Choroby zakaźne w Polsce.

Według zestawień departam. służby zdrowia w Ministerstwie Opieki Społecznej w okresie od 27 sierpnia do 2 września r. b. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

446 przypadków duru brzusznego, 6 duru osypkowego, 58 czerwonki, 411 płonicy, 292 błonicy, 120 odry, 8 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 77 róży, 215 krztuśca, 4 zimnicy, 33 gorączki połogowej, 4 Heine Medina, oraz 1 przypadek wąglika.

W porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła liczba przypadków duru brzusznego, błonicy oraz czerwonki, zmniejszyła się natomiast liczba zachorowań na płonicę.

Kronika stanisławowska.

W przededniu uroczystości stanisławowskich.

Kilka dni dzieli nas zaledwie od wielkiej imprezy „Dni Ziemi Stanisławowskiej". Już dziś w mieście panuje jakiś dziwnie odświętny nastrój. Wielkie afisze, zawierające obszerny program uroczystości gromadzą dokoła siebie tłumy publiczności. Wszystko rozprawia o szczegółach programu i o tem, jak przyczynić się do uczczenia święta Ziemi stanisławowskiej. Przyznać trzeba, że całe społeczeństwo stanisławowskie ofiarnie dokłada starań, by uświetnić w granicach możliwości „Dni Ziemi Stanisławowskiej".

Właściciele domów na pryncypalnych ulicach odnawiają swe realności. Stowarzyszenie Właścicieli nieruchomości wzięło na siebie obowiązek wpłynięcia na swych członków, by w dniach 15, 16 i 17 września odpowiednio przystroili swe domy.

Dzięki staraniom magistratu i inicjatywie poszczególnych osób wygląd estetyczny zyskał znacznie na wartości. Przyczyniło się do tego w znacznym stopniu bodaj częściowe wytynkowanie ratusza.

Hotelarze, właściciele restauracyj i sklepów żywnościowych również godnie przygotowują się do uroczystości. Podnieść należy w tem miejscu, że magistrat wystosował do restauratorów apel, by w czasie „Dni Ziemi Stanisławowskiej" odpowiednio obniżyli ceny.

Kupcy stanisławowscy też nie pozostają w tyle — „Dni Ziemi Stanisławowskiej" — to świetna okazja do zbycia swych towarów, rozumieją wszyscy — i w myśl hasła „reklama jest dźwignią handlu i przemysłu" dbają o to, by wystawy ich sklepów zwracały uwagę przyjezdnych. Apel i konkurs Stowarzyszeń Kupieckich na najpiękniejszą wystawę nie pozostał bez echa i już do dnia dzisiejszego mnóstwo firm stanisławowskich przystąpiło do konkursu.

Całe społeczeństwo stanisławowskie — jak narazie okazuje się — godnie przystępuje do spełnienia obowiązków, jakie na nie z natury rzeczy nakłada wielkie święto stanisławowskie. To poczucie obowiązków jest najlepszym dowodem, że mieszkańcy Stanisławowa dorośli do roli jaka teraz na nich spada i rokuje nadzieję, że w dniach uroczystości nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Dygnitarze wojskowi w Stanisławowie

Na terenie województwa stanisławowskiego odbywają się od przeszło tygodnia wielkie manewry międzydywizyjne. W związku z tem przechodzą przez nasze miasto barwne oddziały wojsk rozmaitych formacji, których dziarska postawa budzi podziw u mieszkańców. Doskonale prezentuje się kawalerja, dziarsko wygląda piechota — zaś sensacje budzą tanki, samochody pancerne napełnione żołnierzami w niewidzianych od dawna u nas hełmach.

W manewrach biorą udział wyżsi dygnitarze wojskowi — a to gen. Gąsiorowski, Rómmel Popowicz, Zamorski, Łukoski, Czuma i Dowoyno-Sołłohub i Piskor. — W dniu dzisiejszym (12 b. m.) przybyli do Stanisławowa, jako goście armji polskiej liczni atache wojskowi akredytowani przy Rządzie Polskim — którzy wezmą udział w ćwiczeniach wojskowych. Atache wojskowi przybyli do Stanisławowa autami ze Lwowa — i wzięli udział w bankiecie wydanym na ich cześć przez tut. władze wojskowe w koszarach 6. p. ułanów.

Przybył również na specjalne zaproszenie szefa sztabu głównego gen. Gąsiorowskiego — szef sztabu wojsk łotewskich Hartmanis.

Ludność Stanisławowa tłumnie wyległa na ulice, podziwiając barwne mundury poszczególnych ataches. Najbardziej podobał się wysoki, barczysty atache Stanów Ziednoczonych, i zwracał na siebie również uwagę przedstawiciel armji japońskiej, który mimo małego wzrostu przedstawia się bardzo oryginalnie. W mieście panuje ożywienie, a liczni przechodnie i spacerowicze z zainteresowaniem spoglądają na spacerujących po mieście obcych oficerów.

O Dom Strzelecki w Majdanie.

W Majdanie Górnym powstał komitet organizacyjny, który ma na celu wybudowanie „Domu Strzeleckiego".

Pierwsze kroki inicjatorów zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Ub. niedzieli, t. j. 10 bm. urządził tutejszy Związek Strzelecki festyn w lesie, z programem na który składały się tańce ludowe w strojach, obóz cygański, ćwiczenia rytmiczne itp.

Dzięki ofiarnej pracy i doskonałemu talentowi organizacyjnemu kierowniczki szkoły p. Jadwigi Cwetschkównej impreza ta udała się i przyniosła około 150 zł. dochodu. Pieniądz ten będzie pierwszą gotówką na cel budowy „Domu Strzeleckiego".

Propaganda pożyczki narodowej.

W dniu dzisiejszym z inicjatywy wiceprezesa Haftera odbyło się w sali żyd. gminy wyznaniowej zebranie tut. kupców i przemysłowców żyd na którem uchwalono poprzeć akcję pożyczki narodowej. Wybrano specjalny Komitet w skład którego weszli m. inn.: prez Halpern, dyr. Horowitz i dyr. Laufer, który ma się zająć propagandą pożyczki narodowej wśród miejscowego kupiectwa żydowskiego.

—o—

KINOTEATRY:

BELLONA: „Anna Karenina".
RAJ: „Moskwa bez maski"
OLIMPJA: „Na rozkaz królowej".
URANJA: „Ekstaza" (wersja czeska)
SYRENA, TON I WARSZAWA: nieczynne.

—o—

Zjazd Zw. Pracy Obyw. Kobiet W sobotę 16 b. m. odbędzie się w Stanisławowie wojew. zjazd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Na zjeździe wygłosi referat o obecnej sytuacji politycznej posłanka **Maria Jaworska.**

Wystawa zbiorów i prac uczniowskich. W dniach 15. 16 i 17 b. m. urządza Pryw. Gimn. Żyd Tow. Szkoły Ludowej i średniej w świetlicy Zakładu (Ormiańska 16) wystawę zbiorów i prac uczniowskich, która ma być zaczątkiem muzeum szkolnego. Wystawa obejmować będzie działy — rysunków, pracy ręcznej, filatelistyczny, numizmatyczny, fotograficzny, historyczny i inne.

Przedszkole kolejowe. W dniu wczorajszym otwarte zostało istniejące od kilku lat przedszkole kolejowe, organizowane corocznie przez Komitet Humanitarny pracowników kolejowych w Stanisławowie.

Stypendjum im śp. inż. Wiktora. Główny Zarząd Z. K. P w Warszawie ufundował dwa stypendja im śp. inż. Stefana Wiktora. byłego dyrektora kolei w Stanisławowie, który był w swoim czasie jednym z założycieli i budowniczym tego zrzeszenia Stypendja te, po 600 zł. rocznie. nadawane będą synom ubogich członków Z. K. P.

Raid do Rumunji Wobec ustalenia się pogody, zapowiedziany w swoim czasie raid motocyklowy do Czerniowiec (Rumunja) odbędzie się prawdopodobnie 18 bm. Szczegóły podamy w najbliższym numerze.

—o—

Z EKRANU.

Braterstwo.

Realizator G. W. Pabst, produkcja niemiecko - francuska (kino „Apollo").

Po półtorarocznych, nie zrozumiałych dla ogółu ceregielach nareszcie ukazał się na ekranie głośny film Pabsta głoszący ideę powszechnego pokoju. „Braterstwo". Wstępem do sprawozdania musi jednak odrazu być ostrzeżenie: Nie dajcie się wprowadzić w błąd! Film Pabsta został przez sfery kompetentne najcyniczniej pofałszowany. Podłożono gdzieniegdzie djalog w języku polskim. poprzekręcano w napisach sens poszczególnych scen i wprowadzono nieistniejący w oryginale moment zmowy polskich górników. Jest to oczywiste fałszerstwo. wypaczające znacznie sens ideowy utworu. Realizatorowi Pabstowi nie śnił się żaden sentyment polsko-francuski; przedstawił on natomiast niemiecko - francuskie braterstwo robotnicze.

Osnową filmu Pabsta jest — oparta na rzeczywistem zdarzeniu — katastrofa ogniowa w francuskiej kopalni węgla Thibaut. Kopalnia leży w granicy francusko - niemieckiej Górnicy niemieccy, widząc francuskich towarzyszów pracy w nieszczęściu, nielegalnie przekraczają granicę i spieszą im z pomocą. Prawdziwe nieszczęście wyzwoliło w prostych umysłach instynkt solidarności pracy. Różnymi mówiący językami robotnicy poczuli się braćmi. Różnice narodowe utonęły w wspomnieniu karczemnej zwady. Tylko jedna kobieta francuska, na widok ekspedycji ratunkowej, pędzącej od granicy. mówi zdziwiona: „Les Allemands!" Ale w dziwieniu tem kryje się uznanie i podziękowanie. Nic już nie dzieli ludzi, rozdzielonych przed chwilą barjerą granicy. Ramię przy ramieniu walczą z niszczącym żywiołem. Wspomnienie Wielkiej Wojny pojawia się tylko jako koszmar mdlejącego górnika, któremu w ratującym go koledze niemieckim przywidzi się żołnierz niemiecki w masce gazowej.

Film kończy się manifestacją braterstwa robotniczego. Niczyich uczuć się tu nie obraża. Zgodnie powiewają obok siebie sztandary: niemiecki i francuski. Francuscy i niemieccy strażnicy przyjaźnie przyglądają się manifestacji.

I w czyjej to głowie zrodziła się dziecinna koncepcja „spolszczenia" utworu Pabsta? Zrobione jest to zresztą zupełnie niezręcznie. Zdubbingowane polskie djalogi nie zgadzają się z ruchem warg Niemców, którzy mają imitować polskich górników. Końcowy napis głosi: „Niech żyją polscy górnicy". ale z ekranu padają tylko te proste słowa: „Merci, camerades".

„Braterstwo" jest po „14 lipca" drugim już z rzędu na ekranie „Apolla" filmem o najwyższej wartości.

Mimo dokonanych na nim fałszerstw, powinien on ściągnąć szerokie rzesze publiczności. Takie obrazy widuje się nieczęsto.

bwl.

Odkrycie ośrodka ciśnienia krwi w mózgu.

W tygodniku lekarskim „Klinische Wochenschrift" ogłaszają dr. H. Hoff i H. Urban wyniki swoich badań nad ośrodkiem mózgowym ciśnienia krwi dokonanych w wiedeńskiej klinice psychjatrycznej. Badaczom wiedeńskim udało się na podstawie doświadczeń, dokonanych na psach, stwierdzić istnienie ośrodka ciśnienia krwi w mózgu i ustalić dokładnie jego siedzibę. Po urażeniu tej części mózgu następują objawy, przypominające dokładnie chorobę ciśnienia krwi u człowieka. Zaburzenia regulacji ciśnienia krwi występują wyraźnie w wypadkach podrażnień psychicznych. U psa zdrowego objawia się irytacja (n. p. w razie pojawienia się kota) nieznaczną zwyżką ciśnienia krwi o 10 do 15 mm. U psów operowanych zwiększa się w tych samych warunkach ciśnienia krwi o 50 mm. Znamiennem jest, że równowaga niestała i silne wahanie ciśnienia krwi występują również u człowieka w stadjum początkowem choroby. Dopiero później zmniejszają się wahania, ustępując miejsca stale wysokiemu poziomowi ciśnienia krwi. Na podstawie powyższych doświadczeń wyrażają badacze wiedeńscy zapatrywanie, że ośrodek ciśnienia krwi w mózgu służy do tamowania zbyt silnych wahań ciśnienia krwi. Urażenie lub choroba tego ośrodka wiedzie do nienormalnej niestałości ciśnienia, przed którą organizm broni się przez skurcz naczyń krwionośnych lub przez równomierne, a zarazem wysokie ciśnienie krwi.

—o—

Notowania giełdowe.

ŁWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 13 września.

Na giełdzie obroty w pszenicy i mące. Pszenica, kukurydza, hreczka, i kasza hreczana zniżkują w cenie.

W innych artykułach ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowych notowań.

Tendencja skłania się ku zniżce.

Usposobienie spokojne.

ŁWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Popyt za akcjami Chodorowa. Dolar poza giełdą zł 6'22.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 września. (Sz)

Dewizy (tranzakcje):

Londyn 28.60—62 Nowy Jork 6.24, Nowy Jork kabel 6.25, Paryż 35.01.

W obrotach międzybankowych Berlin 213.23. Dolar gotówkowy 6.22. W obrotach prywatnych marka niemiecka 208.50, Londyn 28.60. Dolar gotówkowy 6.20, dolar złoty 9.01. Bank Polski płacił za dolara gotówkowego 6.23—6.20.

Papiery procentowe:

4 prc. pożyczka inwestycyjna seriowa 110.50, 4 prc. poż premj. dolarowa 48.25—48.35, 5 prc. poż. konwersyjna 52.50—51.75—52, 5 prc. poż. kolejowa 46.50 7 prc. poż. stobilizacyjna 51.25—51.50, 10 prc. poż. kolejowa 102, Bank Polski 82.

—o—

Ziazd dyrektorów ogrodów zoologicznych we Frankfurcie nad Menem.

Zakończył się tu zjazd dyrektorów europejskich ogrodów zoologicznych. Polskę reprezentował dyrektor warszawskiego ogrodu zoologicznego dr. Zabnicki. Konferencja wykazała ogromny spadek frekwencji publiczności: w porównaniu z r. 1929 spadła obecnie ilość odwiedzających ogrody zoologiczne w Europie o 35 do 70 prc.

Jednym z tematów obrad był następujący: Jak powinien być urządzony uowoczesny ogród zoologiczny? Wnioski: dużo przestrzeni i słońca ,a mniej budynków i pawilonów, wszystkie zwierzęta możliwie na wolnem powietrzu.

Delegaci zwiedzili szczegółowo w miejscowym ogrodzie zoologicznym nowy budynek dla małp. Jest to budynek specjalnie przewietrzany (niezwykłą wentylacją), z oświetleniem specjalnem, uwzględniającem przepuszczalność promieni ultrafioletowych. Następnie zwiedzili delegaci nowozałożony ogród zoologiczny w pobliżkim Heidelbergu. Ogród ten ma 15 ha obszaru. Mieścić będzie wyłącznie zwierzęta europejskie.

Ważną częścia zjazdu były obrady „Ligi dla ochrony żubra". Żubry istnieją obecnie tylko w Europie. W roku 1932 było ich 72. W Anglji (Bedford) żyją 22 okazy; w Niemczech, w dobrach hrabiego Boitzenburga 20; Amsterdam, Sztokholm i Budapeszt posiadają po jednym okazie, etc. Największą ilość żubrów, a mianowicie 2? okazów posiada Polska. Z tego żyje w Białowieży sztuk 12-cie, ks. Pszczyński posiada ich 10, warszawski ogród zoologiczny 2 żubry i poznański 1-go żubra.

Młodzież szkolna w hołdzie Królowi Sobieskiemu.



W 250-tą rocznicę pamiętnej bitwy młodzież szkół warszawskich składa wieniec u stóp pomnika Króla Sobieskiego przy ul. Agrykoli.

Sekta „niegolących się".

W Waldenburg (Niemcy) powstała sekta dążących do państwa Bożego, która odprawia podczas swoich zebrań obrzędy spirytystyczne. Z pośród przepisów obowiązujących członków tej sekty, wyróżnia się swą oryginalnością zakaz używania brzytwy i golenia zarostu. Ponieważ sekta jedna ła sobie coraz więcej zwolenników wśród ludności miejscowej, przeto z nakazu władz została rozwiązana.

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 1024/33 Km. 1016/33. Km. 945/33. Obwieszczenie. Dnia 18 września 1933, od godz. 13-tej w folwarku Gaje ad Hruszewice sprzeda się przez licytację publiczną ruchomości, a to: 4 krowy, 1 jałówkę, stożyk owsa w snopach Dnia 20 września 1933, od godz. 8-mej we dworze w Nahaczowie sprzeda się przez licytację publiczną ruchomości, a to: 150 kóp żyta w snopach, które oszacowane zostaną w dniu licytacji. Dnia 22 września 1933, od godz. 10-tej we dworze w Budomierzu na Załęgu sprzeda się przez publiczną licytacje ruchomości, a to: 10 sztuk jałownika w wieku od dwóch do trzech lat. Ruchomości wyżej wyszczególnione oglądać można w dniu licytacji. Poniżej połowy ceny oszacowania sprzedaż nie nastąpi. Wartość ruchomości sprzedać się mających w folwarku Gaje ad Hruszowice około 850 zł. we dworze w Nahaczowie około 1.000 zł., we dworze w Budomierzu na Załęgu około 900 zł

Komornik Sądu Grodzkiego

Krakowiec, dnia 11 września 1933. 3674/K

I. Km. 1298/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, rewiru I., ogłasza, że dnia 18-go października 19333, o godzinie 11'30, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, licytacyjna sprzedaż realności, a to: 2/5 cz. lwh. 60, całej lwh. 308, 579, 2/5 cz. lwh. 313, 7/10 cz. lwh. 266, 2/85 cz lwh. 180, gm Przykop. oraz całej realn. lwh. 160, 1/72 cz. lwh 360 i całej lwh. 161 gm. Zaduszniki, Kazimierza, Jana Marji Marmelów i Marji z Marmelów Racławskiej własnych, oszacowanych na 10.363 zł. 64 gr. Najniższa oferta wynosi 6.909 zł. 02 gr poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3680/K

I. Km. 1198/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, Rewiru I-go ogłasza, że dnia 18-go października 1933, o godzinie 8'30 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31, licytacyjna sprzedaż całych realności lwh. 24, 304, 432, 433 i 1/2 lwh. 52 gm. Padew, oraz całej realności lwh. 278 gm. Wojków, Henryka Jakóba 2 im i Emmy Dujów własnych, oszacowanych na kwotę 27.569 zł. 18 gr. Najniższa oferta wynosi 18.379 zł. 43 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3681/K

III. Km. 3465/33/2084. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru III., z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 74, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20-tym września 1933, o godzinie 4-tej popoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w jego lokalu we Lwowie, Powszechnych Domach Składowych, przy Błoniach Janowskich, przedmioty urządzenia domowego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewir III.

Lwów, dnia 11 września 1933. 3682/K

Km. 1075/1933. Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie, zamieszkały w Obertynie, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 września 1933 r., o godzinie 11 przed połud. w Siekierczynie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dra Adama Borysiewicza i składających się z 1 sterty żyta, długości 16½ m zawierającej około 120-130 kóp żyta i 1 sterty pszenicy dług. około 9 m., a szerok 2½ m., zawierającej około 85 kóp, oszacowanych na łączną sumę zł. 4045, na zaspokojenie wierzytelności Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie w kwocie 1.000 zł zpn. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego

Obertyn, dnia 6 września 1933. 3683/K

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II., w Drohobyczu, na zasadzie § 332 o. e. obwieszcza, że dnia 9 października 1933, o godz. 9-tej odbędzie się publiczna licytacja. 6.25% udziału w kapitale zakładowym firmy „Belweder", Spółki naftowej z ogr odp w Drohobyczu, ocenione na łączną sumę 8.984 zł. 25 gr. Licytacja odbędzie się w biurze komornika w Drohobyczu w ratuszu Nr. 43, II. piętro. 3684/K

Km. 1890/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesku zawiadamia, że dnia 17 października 1933, o godz. 9 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Lesku, biuro Nr. 11, publiczna licytacja całej realności obj. whl. 1402 ks gr gm. kat. Lesko, dłużników Antoniego Czucza i Anny Czucz po połowie własnej. Realność składa sie z roli o obszarze 2 morgi 670 s. kw Wartośc szacunkowa tej realności wynosi 1693 zł. 10 gr., najniższa oferta 1128 zł. 73 gr. Lesko, dnia 9 września 1933. 3685/K

II. Km. 4591/33. Edykt licytacyjny Dnia 17 października 1933 o godz. 9 przed południem we Lwowie przy ul Wiśniowieckich 1, sprzeda przez publiczną licytację różne sprzęty domowe. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 3687/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru II.

Dnia 8 września 1933.

UPADŁOŚCI.

I Sa 13/33/12. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Aleksandra Munka, kupca i przemysłowca w Żywcu na wniosek Bronisława Patzaua, inżyniera w Zabłociu, zwalnia się go z obowiązku zarządcy ugodowego, a w jego miejsce ustanawia się zarządcą ugodowym Edmunda Gebauera, emerytowanego naczelnika Sądu Grodzkiego w Żywcu i wobec tego odwołuje się audiencję ugodową wyznaczoną na dzień 13 września 1933, a nową audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie Grodzkim w Żywcu na dzień 4 października 1933 o godzinie 9 przed południem.

Sąd Okręgowy. Wydział I.

Wadowice, dnia 4 września 1933. 3675

FIRMY.

Firma 192/33. Wpis firmy Spółki jawnej do ts rejestru handlowego Oddział A. Tom II., strona 66 wpisano dnia 4 sierpnia 1933. Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy: „Metalurgia". Rossler i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup starego żelaza i metali i odlewnia i wyrób towarów metalowych. Rodzaj Spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy: Izydor Rössler, kupiec w Białej, Gustaw Matzner, kupiec w Bielsku. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Do zastępstwa firmy uprawnieni są obaj spólnicy zbiorowo. Prokurę pojedyncza udzielono p. Pauli Kestel, prywatnej w Bielsku. Prokurę łączną udzielono Judzie Rösslerowi, kupcowi w Białej.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Wadowice, dnia 4 sierpnia 1933. 3676

Firm 186/33. Wpis firmy pojedynczej. Do ts. rejestru handlowego, Oddział A. II. strona 64, wpisano dnia 24 lipca 1933. Siedziba firmy: Biała koło Bielska, ulica Piłsudskiego 2. Brzmienie firmy: S. Munk. Polska Wytwórnia i handel mydła i artykułów chemicznych „Biel". Biała, ulica Piłsudskiego 2 Właścicielską firmy jest sama Sasza Munk, żona Zygfryda w Żywcu, która firmę podpisywać będzie w ten sposób, że wypisywać będzie własnoręcznie „S. Munk". Rodzaj firmy: Firma pojedyncza

Sąd Okręgowy Wydział I.

Wadowice, dnia 24 lipca 1933. 3677

Firm. 209/33. Wpis do firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do ts rejestru handlowego Oddział C. Tom. II., strona 36, wpisano 25 sierpnia 1933. Firma Spółki brzmi: Chłopska Spółka Cegielniana we Wilamowicach, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Spółki jest miejscowość Wilamowice Przedmiot przedsiębiorstwa wyrób i sprzedaż wyrobów ceramicznych na własny rachunek. Kapitał zakładowy wynosi 37.500 złotych, który został w całości gotówką do Kasy Spółki wpłacony. Zawiadowcami Spółki Józef Nowak i Stanisław Nowak, syn Jana, rolnicy w Wilamowicach, którzy podpisują firmę w ten sposób, że do wypisanego lub pieczęcią wyciśniętego brzmienia firmy dopisują wspólnie swoje podpisy.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Wadowice, dnia 25 sierpnia 1933. 3678

Firm. 47/33 Wpis firmy spółki jawnej. Do rejestru handlowego Oddział A, II. strona 56, wpisani dnia 26 lutego 1933. Brzmienie firmy: Olma i Then, fabryka wyrobów drzewnych w Białej. Siedziba firmy: Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie drzewa oraz wyrób przedmiotów drzewnych jak przyborów szkolnych, biurowych, tudzież zabawek dziecinnych i innych artykułów drzewnych, jakoteż handel temi przedmiotami i artykułami na własny rachunek w celach zarobkowych. Charakter spółki: Jawna spółka handlowa od 16 stycznia 1933. Spólnicy: Alojzy Olma, urzędnik prywatny w Olkuszu i Alojzy Then, kupiec w Białej Uprawnieni do zastępstwa obaj spólnicy zastępują firme kolektywnie.

Sąd Okręgowy. Wydział I.

Wadowice, dnia 26 lutego 1933. 3679

ROZMAITE.

Prez. 14.656/33. Edykt I. Komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych w gminach orawskich, należących do Sądu Grodzkiego w Czarnym Dunajcu założył księgę gruntową dla gminy kat. Podsarnie, obejmującą wykazy hipoteczne od L. 1—531 Tak założona księga gruntowa wchodzi w życie dnia 15 września 1933. Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych praw hipotecznych, może nastąpić jedynie przez wpis do założonej księgi gruntowej. Celem ustalenia powyżej wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie po myśli § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L 96 dzup. i wzywa się. a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 15 września 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 15 września 1933 nabyły na nieruchomościach, powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach, prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 15 września 1934 włącznie w Sądzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu, w którym założone wykazy hipoteczne można przeglądnąć, zgłosiły swoje roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozsirzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego oraz przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

Kraków, dnia 2 września 1933 364?

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UHRYN DYMITR, kier. szkoły w Dębnie pow. Łańcut, unieważnia patent kwal. z r. 1904, wydany przez Komisje egzam. w Przemyślu 365?

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo dojrzałości Seminarjum męskiego w Stanisławowie z dnia 15 maja 1910.
Stefanja Łuckówna 3650

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości z roku 1910 gimnazjum im. Słowackiego, Felicja Mellerówna. 3686

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 19.